



DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XVII

Łódź, wtorek 11 grudnia 1962 roku

Nr 295 (4987)

Delegacja WP wśród żołnierzy Leningradu

LENINGRAD (PAP). — W dniu 10 grudnia delegacja Wojska Polskiego z ministrem obrony narodowej, generałem broni Marianem Spychalskim odwiedziła jednostkę leningradzkiego okręgu wojskowego. Gości polskich powitali serdecznie żołnierze radzieccy.

Wicepremier Szyr na Górnym Śląsku

KATOWICE (PAP). — Wicepremier Eugeniusz Szyr wraz z wiceministrem handlu wewnętrznego — Edwardem Sznajdrem oraz prezesem Zarządu Głównego Związku Spółdzielni Spożywców „Społem” — Ireną Strzelecką przybył w poniedziałek na Śląsk, gdzie w czasie 2-dniowego pobytu zapozna się z pracą placówek handlowych i przedsiębiorstw przemysłowych, a także sroćka się z aktywnym gospodarczym województwa.

J. Broz-Tito w Wołgogradzie

MOSKWA (PAP). — W poniedziałek prezydent Jugosławii Józef Broz-Tito wraz z towarzyszącymi mu osobami złożył wieniec na mogile żołnierzy poległych w bitwach w obronie Wołgogradu a następnie zwiedził pierwszą radziecką fabrykę traktorów — Zakłady im. Dzierżyńskiego.

Na stronie 2 publikujemy dziś omówienie Uchwały V Kongresu Zw. Zawodowych

Niedziela — dniem pracy
poniedziałek — dniem wolnym

Jak będziemy pracowali w okresie świątecznym

WARSZAWA (PAP). — Zgodnie z życzeniami wielu „alóg i po uzgodnieniu z Centralną Radą Związków Zawodowych, prezes Rady Mi-

„Afera Spiegla” Dalsze zwolnienia z aresztu

BONN (PAP). W poniedziałek zwolniony został z aresztu siedzący, zatrzymany 5 bm. brat wydawcy tygodnika „Der Spiegel”, dr Josef Augstein, który pełnił funkcję obrońcy prawnego tego tygodnika. Nadal w areszcie siedzący przebywa 6 innych osób zatrzymanych w związku z tą sprawą, w tym wydawca „Der Spiegel”, Rudolf Augstein.

Bojkot dzienników brytyjskich

KAIR (PAP). Na znak protestu przeciwko skazaniu w Adenie kolportera ulotek patriotycznych, Ali Abdallah Ebeida, kairski sprzedawca ulotek i dystrybutorzy ogłosili bojkot dzienników brytyjskich. Akcję zorganizowały związki zawodowe.

11,5 tysiąca km nowych dróg na mapie Polski

WARSZAWA (PAP). — W bież. roku na drogowej mapie Polski zaszły duże zmiany — zakończono kilka ważnych inwestycji, które niewątpliwie będą miały wpływ na dalszy rozwój gospodarczy niektórych części kraju, a także na rozwój ruchu turystycznego.

W czerwcu zakończyła się trwająca blisko 4 lata, budowa sieci nowoczesnych dróg w tzw. worku turoszowskim. M. in. Zgorzelec został połączony nową szosą z Trzcianem przez Bogatynię i Sienawkę. Przebu dowano tam także wiele krótszych odcinków dróg, które ułatwiają załogom kopalni węgla brunatnego i elektrowni dojazd do pracy.

Przebudowywany od 1956 r. w bardzo trudnych warunkach terenowych węzeł drogowy w rejonie Zakopanego został w październiku udośćpiony użytkownikom. Warto podkreślić, że większość dróg została tu tak zaprojektowana i zbudowana, iż nie tylko nie psują one, ale — można zaryzykować to twierdzenie — urozmaicają i podkreślają urok górskiego krajobrazu.

W listopadzie zakończono trwającą od 1953 r. całkowitą przebudowę ponad 100-kilometrowej szosy, prowadzącej z Grajewa przez Augustów — Siwałki, Szypliszki — do wschodniej granicy państwa. Wielkie też znaczenie gospodarcze i turystyczne ma zakończenie budowy tzw. pętli bieszczadzkiej. 6 lat trwały tu roboty, przeznaczono na to 205 mln zł, ale ogromny, pionierski wysiłek drogowców, a także poświęcenie i społeczeństwa opłacił się: od Leska przez Bałigród, Cisne, Wętlino, Ustrzyki Górne, Lutowiska, Ustrzyki Dolne i z powrotem do Leska biegnie owa pętla doskonałej drogi, która stanowi jeden z najważniejszych elementów cywilizacji „dzikich” Bieszczadów. Kosztem dalszych 87 mln zł wybudowano jeszcze liczne drogi łączące się z „pętlą”.

Wreszcie przed kilkunastu dniami przekazano do eksploatacji jedną z największych inwestycji drogowych ostatnich lat: nowoczesną magistralę Siedlice — Łuków — Radzyn — Kock — Lubartów — Lublin — Wysokie — Frampol — Biłgoraj — Sienawa. Jej długość w granicach tylko woj. lubelskiego wynosi 235 km. Zakończenie w bież. roku tych inwestycji wydatnie poprawiło bilans naszego wojennego budownictwa drogowego. W ciągu 17 lat zbudowaliśmy ogółem ponad

11.500 km nowych dróg twardej, zwiększając przeciętną ich gęstość w kraju o 12 proc. Wyraźne są również zmiany w jakości sieci drogowej. Przed wojną mieliśmy zaledwie 3.500 km dróg z nawierzchnią

ulepszoną, w tym jedynie dwie — z Warszawy do Łodzi i Katowic — w pełni przystosowane do ruchu samochodowego. Obecnie ok. 40 tys. km tzn. ponad 60 proc. ogólnej długości dróg ma dobre nawierzchnie z asfaltu, betonu, smoly lub kostki.

Stolica nocą



Świąteczna dekoracja gmachu Centralnego Domu Towarowego w Warszawie. CAF — fot. Szyperko

Memorandum ChRL

PEKIN (PAP). Ministerstwo Spraw Zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej przekazało w niedzielę ambasadzie Indii w Pekinie memorandum, w którym prosi rząd indyjski o odpowiedź na trzy pytania:

— Czy rząd indyjski zgadza się, czy też nie zgadza się na zaprzestanie ognia?

— Czy rząd ten zgadza się, czy też nie, aby siły zbrojne obu stron wyszły z kontaktu ze sobą i wycofane zostały o 20 km od linii faktycznej kontroli z dnia 7 listopada 1959 r.?

— Czy zgadza się on, czy też nie, aby upelnomocnieni przed stawiciele obu stron spotkali się i przedyskutowali zagadnienie związane z wycofaniem przez obie strony swych wojsk w celu utworzenia strefy demilitaryzowanej, z ustanowieniem posterunków kontrolnych i zwolnieniem jeńców?

Agencja Nowych Chin pisze, że w memorandum, będącym odpowiedzią na memorandum rządu indyjskiego do rządu chińskiego z 30 listopada, stwierdza się, że rząd Indii błędnie interpretował linie faktycznej kontroli z 7 listopada 1959 r., usiłując negować fakt, iż w danym wypadku chodzi tu o znaczne obszary chińskiej nadkorymny rząd ChRL sprawuje administrację.

Obrady szefów sztabów NATO

PARYŻ (PAP). W poniedziałek rozpoczęły się w Paryżu dwudniowe obrady szefów sztabów NATO, którzy mają przygotować sprawozdanie o rozbudowie konwencjonalnego i nuklearnego potencjału militarnego NATO w ubiegłym okresie oraz przedyskutować z wojskowego punktu widzenia problem utworzenia atlantyckiej siły nuklearnej. Sprawozdanie to zawierać będzie także zalecenia dla rady NATO.

Obrady szefów sztabów toczą się przy drzwiach zamkniętych pod przewodnictwem belgijskiego generała de Cumont, jest to wstęp do zasadniczej sesji rady NATO w pełnym składzie, tj. z udziałem ministrów spraw zagranicznych, obrony i finansów, która trwać będzie od czwartku do soboty bieżącego tygodnia włącznie.

Pomoc Iraku dla Algierii

PARYŻ (PAP). Algierski minister do spraw kultury i religijnych, Taoufik El Medani oświadczył, że w czasie swego pobytu w Bagdadzie rozmawiał z premierem Kassemem i ministrem spraw zagranicznych Iraku, Dżawadem, którzy przyrzekli mu udzielić Algierii wszelkiej możliwej pomocy.

Przeszłość ziemi łódzkiej tematem VII Ogólnopolskiej Konferencji Archeologicznej

Wezorem rozpoczęła się w Łodzi dwudniowa VII Ogólnopolska Konferencja Archeologiczna, zorganizowana przez Instytut Historii Kultury Materialnej PAN, Komisję Archeologiczną Komitetu Naukowego Obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego, Zarząd Muzeów i Ochrony Zabytków oraz uniwersyteckie katedry archeologii. Przybyło na nią 250 archeologów i historyków z różnych stron Polski — a m.in. także znakomitości jak prof. J. Kostrzewski, Wł. Antoniewicz, R. Jamka, K. Majewski.

Konferencję zagał prof. dr W. Hensel, po czym przywitani zebranych w imieniu władz miejskich zastępca przewodniczącego Prez. RN m. Łodzi — prof. R. Kaczmarek. Między innymi przybomnił on nazwiska archeologów, którzy jako pierwsi, prowadzili przed laty badania odkrywcze na terenie ziemi łódzkiej.

Z kolei prof. dr K. Jażdżewski wygłosił bardzo interesujący referat na temat „Polska środkowa w pradziejach”. Wybór tego tematu nie był przypadkowy. Bo, aczkolwiek na konferencji podsumowane zostaną wyniki prac archeologicznych, prowadzonych w całej Polsce, główna jednak uwaga skoncentrowana zostanie na zagadnieniach ziem Polskiej środkowej — a więc także łódzkiej. Znalazło to swój wyraz w programie posiedzenia (Dalszy ciąg na str. 2)

Gospodarka narodowa i polityka zagraniczna ZSRR przedmiotem obrad Rady Najwyższej

MOSKWA (PAP). W poniedziałek rano na Kremlu rozpoczęła się druga sesja Rady Najwyższej ZSRR szóstej kadencji. Deputowani rozpatrzą na sesji projekty państwowego planu rozwoju gospodarki narodowej i budżetu państwowego ZSRR na rok 1963 oraz zatwierdzą dekrety Prezydium Rady Najwyższej, wydane w okresie między sesjami.

Ponadto na porządku dziennym staną problemy aktualnej sytuacji międzynarodowej i polityka zagraniczna Związku Radzieckiego.

Na wspólnym posiedzeniu — w Wielkim Pałacu Kremlo wskim — Rady Związku i Rady Narodowoci referat o planie na rok 1963 wygłosił zastępca przewodniczącego Rady Ministrów, przewodniczący Rady Gospodarki Narodowej ZSRR — Władimir Dymyszcz.

Wicepremier ZSRR W. Dymyszcz oświadczył w swym referacie, że produkcja przemysłowa Kraju Rad wzrosła w latach 1959—1962 o 45 proc., podczas gdy plan 7-letni przewidywał na ten okres wzrost o 39 proc. W ciągu ostatnich 4 lat uruchomiono w Związku Radzieckim przeszło 3.700 nowych wielkich zakładów przemysłowych. Ponad zadania planu 7-letniego (1959—1965) kraj otrzymał 2 i pół miliona ton surowców, około 13 mln ton stali, 11 mln ton żelaznych wyrobów walcowanych oraz prawie 17 mln ton ropy naftowej.

W imieniu rządu Dymyszcz przedstawił Radzie Najwyższej pod dyskusję projekt planu rozwoju gospodarki narodowej na rok 1963 — piąty rok 7-letki. Szczególny nacisk położono w tym planie na:

♦ rozwój przemysłu chemicznego, radioelektroniki i energii.

♦ produkcję najwydajniejszych i najdoskonalszych maszyn oraz sprzętu.

♦ dalsze wzmocnienie bazy materiałno-technicznej rolnictwa i zwiększenie dzięki temu produkcji artykułów rolnych.

♦ przyspieszenie terminów uruchomienia mocy produkcyjnych i zwiększenie efektywności inwestycji.

♦ dalszy wzrost produkcji artykułów powszechnego użytku.

♦ zwiększenie rozmiarów budownictwa mieszkaniowego i socjalnego.

Przedłożony przez ministra finansów ZSRR, W. Garbuzowa sesji Rady Najwyższej ZSRR projekt budżetu państwowego na rok 1963 zamyka się po stronie dochodów sumą 87,6 mld rubli, a po stronie wydatków sumą 86,1 mld rubli. W porównaniu z rokiem 1962 dochody będą większe o 3,4 proc., zaś wydatki — o 4,1 proc.

Minister Garbuzow przedstawił też budżety republik związkowych. Stwierdził, że od roku 1955 do 1963 wzrosła ona trzykrotnie, a ich udział w budżecie państwowym ZSRR zwiększył się z 26,2 proc. do 54,9 proc.

Po obydwu referatach rozwinęła się dyskusja.

„GRAND PRIX” dla polskiego filmu

PARYŻ (PAP). — W nocy z niedzieli na poniedziałek 10 bm. zakończył się w Tours międzynarodowy festiwal filmów dokumentalnych, największa tego typu impreza w świecie. Nasza kinematografia odniosła znowu poważy sukces: wielka nagroda festiwalu — „Grand Prix” przyznana została filmowi „Saski”. Nagrodę specjalną na jury ex aequo dzieliła z amerykańskim obrazem „Litho” otrzymał film „Pierwszy krok” Kazimierza Karabasza. Filmy Janusza Majewskiego „Szpital” i Jana Lenicy „Labyrinth” były przedmiotem bardzo ożywionej dyskusji, jako najpoważniejsze kandydatury do prasowej „Nagrody krytyki”. Obserwatorzy festiwalu zgodnie stwierdzili, że filmy polskie reprezentowały najwyższą klasę na tej imprezie. Sprawozdawcy wcielili w swych relacjach, że w ogóle festiwal odbył się

„pod znakiem Polski”. Jest to niewątpliwie duża satysfakcja dla naszej kinematografii krótkometrażowej.

Rozmowy handlowe ZSRR-Kuba

MOSKWA (PAP). — Na Kremlu rozpoczęły się w poniedziałek rozmowy między rządowymi delegacjami handlowymi Związku Radzieckiego i Kuby. Na czele delegacji radzieckiej stoi pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR — Anastas Mikojan. Delegacji kubańskiej przewodniczy członek krajowego kierownictwa połączonych organizacji rewolucyjnych, prezes Instytutu Reformy Rolnej Carlos Rafael Rodriguez.

Gaz ziemny z Przeworska

RZESZÓW (PAP). — Ostatnio w rejonie Przeworska przekazane zostały do eksploatacji pierwsze na tym terenie złoża gazożemne.

Jak wiadomo, brygady wiertnicze Jasielskiego Przedsiębiorstwa „Poszukiwania Naftowe” udośćpniły w bież. roku nowe złoża gazu ziemnego w powiatach Przeworski i Łańcut. Gaz ziemny z tych rejonów będzie przekazywany do eksploatacji w miarę postępu prac związanych z tzw. zagospodarowaniem poszczególnych złóż.

Wręczenie nagród Nobla

SZTOKHOLM (PAP). — Król szwedzki, Gustaw VI Adolf,

wręczył w poniedziałek po południu tegorocznym laureatom nagrody Nobla dyplomy i złote medale oraz czeki opiewające na sumę 257,219 koron szwedzkich (około 50 tys. dolarów).

Los 32 górników nadal nieznan

NOWY JORK (PAP). Ekipy ratownicze kontynuują akcję w celu dotarcia do ocalałych od świata górników w kopalni węgla w Carmichaels (stan Pensylwania). Jak wiadomo, górniczy ci stracili kontakt ze światem zewnętrznym po potężnej eksplozji, która nastąpiła na jednym z chodników w ubiegłym czwartek. Dotychczas natrafiiono na zwłoki 5 górników. Los pozostałych 32 jest niezany.

Organiczna jedność spraw produkcji i bytu

WARSZAWA (PAP). Uchwała V Kongresu Zw. Zaw. w sprawie zadań w zakresie budownictwa socjalistycznego, poprawy warunków pracy i podnoszenia poziomu życia mas pracujących jest obszernym dokumentem, który na wstępie podkreśla, że zw. zaw. realizować będą swoje podstawowe funkcje w oparciu o linię programową ostatnich lat, zespalać w organiczną jedność sprawy produkcji i bytu, wysuwając na czoło te zagadnienia, które najpewniej zabezpieczają bieżące i przyszłe interesy klasy robotniczej.

W I ROZDZIALE uchwała stwierdza, że możliwości zaspokojenia wszystkich potrzeb rozstrzygają się w sferze produkcji materialnej. Uchwała podkreśla, iż "bowiazkiem organów samorządu robotniczego jest zapewnienie, by wszystkie załogi były informowane o tym jak kształtują się koszty w ich zakładach w porównaniu z innymi podobnymi zakładami.

Uchwała podkreśla, że samorząd robotniczy i organizacje związkowe powinny mieć pełną świadomość, iż niewykorzystanie zaplanowanego wskaźnika obniżki kosztów własnych, gromadzenie nadmiernych zapasów, nieosiągnięcie przyrostu produkcji przede wszystkim w drodze wzrostu wydajności oraz niezasadne przekraczanie funduszu plac po ciągają za sobą ograniczenie możliwości planowych regulacji plac i zagrażają równowadze rynkowej.

Organizacje związkowe, jak podkreśla uchwała, powinny dbać o dobrą organizację i warunki pracy, kształtować poczucie odpowiedzialności i umacniać obowiązki.

Wiele uwagi poświęca się w uchwale problemom mieszkaniowym ludzi pracy. Zwiększenia liczby mieszkań budowanych w ramach sum zaplanowanych do 1965 r. należy poszukiwać na drodze zmniejszenia nakładów na 1 m kw. powierzchni użytkowej — stwierdza uchwała. Kluczowe jest zwiększenie zainteresowania rad zakładowych budownictwem zakładowym.

Koniecznym warunkiem szybkiego wzrostu gospodarczego kraju jak i podniesienia poziomu życia klasy robotniczej jest poprawa bilansu handlu zagranicznego i szybki rozwój produkcji eksportowej. Pilnym zadaniem jest więc rozwijanie nowej produkcji eksportowej przez lepsze wykorzystanie mocy produkcyjnych, podnoszenie współczynników zmianowości, rozszerzenie asortymentów oraz poprawę jakości. Kluczowe jest udoskonalenie systemu bodźców materialnego zainteresowania produkcją eksportową.

W okresie nowej kadencji CRZZ zostanie przygotowany perspektywiczny plan rozwoju gospodarki narodowej do roku

1980. Wszystkie instancje związkowe współdziałać będą w tych pracach.

W ROZDZIALE II dotyczącym rozwijania aktywności i inicjatywy załóg podkreśla się doniosłe znaczenie nieustannego podnoszenia poziomu technicznego zakładów pracy i wdrażania nowej techniki; w tej dziedzinie konieczne jest wydajne udoskonalenie planowania, przy pełnym udziale samorządów robotniczych i zakładowych kół NOT.

Uchwała wypowiada się następnie za pilnym udoskonaleniem systemu finansowania postępu technicznego oraz postawianiem znacznej części funduszu postępu techn. do dyspozycji przedsiębiorstw.

Jeżeli chodzi o współzawodnictwo pracy, obowiązkiem instancji związkowych jest dopilnowanie, by administracja zabezpieczyła warunki dla jego rozwoju.

W dążeniu do dalszego rozwijania działalności samorządu robotniczego i umacniania jego pozycji, uchwała wypowiada się za rozszerzeniem składu KSR o przedstawicieli Stowarzyszenia Inżynierów i Techników (NOT), jak też zakł. komitetu ZMS (a w PGR — ZMW). Zw. zaw. będą występować zdecydowanie przeciw wszelkim przejawom łamania uprawnień przyznanych załogom ustawą o samorządzie robotniczym.

W ROZDZIALE III poświęconym problemom podziału dochodu narodowego uchwała wypowiada się za kontynuowaniem wzrostu plac pracowników niższej wypracowanych, za dalszym likwidowaniem dysproporcji w wynagrodzeniu między pracownikami o podobnych kwalifikacjach, za konsekwentnym przestrzeganiem zasady kompleksowej regulacji plac i norm. W miarę nagromadzenia środków i możliwości państwa, regulacjami plac powinny być obejmowane przede wszystkim te grupy pracownicze, których wynagrodzenia pozostają od dłuższego czasu na niezmiennym poziomie oraz w dysproporcji do wynagrodzeń innych grup. Placa powinna być jak najściślej uzależnio-

na od wyników wykonywanej pracy, kwalifikacji i uciążliwości. W poszczególnych branżach, w zależności od potrzeb, część wynagrodzenia powinna być uzależniona od lat pracy w danym zawodzie lub przedsiębiorstwie. Konieczne jest dalsze umacnianie praworządności w dziedzinie plac, poszanowania uprawnień pracowników, a równocześnie dyscypliny plac. Uchwała podkreśla, że ogólny poziom rent jest wciąż jeszcze niezadowalający i wymaga w dalszych latach poprawy, uwzględniającej pełniejsze uzależnienie wysokości rent od stażu pracy. Jedną z najpilniejszych konieczności jest — w miarę posiadanych środków — podwyższenie rent najniższych.

Zw. zaw. wypowiadają się za tym, aby wzrost plac realnych odbywał się głównie drogą podwyższania zarobków. Niezgodne z ekonomicznymi względami podwyżki cen niektórych towarów i usług dla ludności mogą być dokonywane tylko przy stosowaniu zasady jawności i rekompensaty ich skutków. Należy zapewnić warunki, aby przedstawiciele zw. zaw. mogli skutecznie wpływać na decyzje podejmowane przez Komisję Cen. CRZZ, zarządy główne oraz WKZZ, muszą jeszcze więcej uwagi poświęcić badaniu cen.

IV ROZDZIAŁ omawia zadania zw. zaw. w zakresie przestrzegania praworządności w stosunkach pracy, poszanowania uprawnień pracowników i umacniania socjalistycznej dyscypliny pracy. Uchwała wskazuje konieczność usprawnienia rozstrzygnięcia spraw pracowniczych przez komisje rozjemcze i sądy oraz usprawnienia trybu odwoławczego w tej dziedzinie. Kongres wypowiada się również za rozwinięciem prac w dziedzinie kodyfikacji i systematyzacji prawa pracy.

W ROZDZIALE VI poświęconym sprawom socjalno-bytowym kongres stawiając przed służbą zdrowia szereg zadań podkreśla, że wszystkie ogniwka związku zobowiązane są do współpracy z placówkami lecznictwa, m. in. poprzez organizowanie społecznych komitetów zdrowia.

W dalszym ciągu omawiane są zadania zw. zaw. w dziedzinie zaopatrzenia, handlu, gastronomii, usług, rozdziału i budowy mieszkań oraz ich remontu, opieki nad dzieckiem, szkolnictwa, turystyki i sportu.

W ROZDZIALE VIII, omawiającym sprawy organizacyjne stwierdza się, że w powołanej dencji zw. zaw. nadlat kierowniczej będą zadaniami centralnymi demokratycznymi i organizacyjnymi dla dalszego rozwoju kolektalności i demokracji wewnątrzzakładowej. Istnieje potrzeba zaciesnienia współpracy instancji związkowych z radami narodowymi.

OSTATNI ROZDZIAŁ IX poświęcony jest problemom łączności międzynarodowej. Polskie zw. zaw. weleć będą w życie postanowienia V Światowego Kongresu w Moskwie. Uchwała zwraca się do działaczy robotniczych oraz zw. zaw. środkowej i północnej Europy o wzmoczenie wspólnej walki przeciwko dalszemu udostępnieniu broni atomowej i o stworzenie stref bezatomowych w celu zapewnienia właściwych warunków dla całkowitego wykluczenia broni termojądrowej z arsenału zbrojeni wszystkich państw, przyspieszenia realizacji całkowitego i powszechnego rozbrojenia, uwolnienia narodów od strachu przed wojną atomową.

politycznej zdolnej do podtrzymywania systemu ustabilizowanego".

Przeszłość ziemi łódzkiej

(Dokończenie ze str. 1) siedzeń. Lwia część referatów poświęcona jest naszemu regionowi, przy czym referatami są uczeni łódzcy.

W godzinach południowych uczestnicy konferencji zwiedzili gmach Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego, wyrażając się z wielkim uznaniem o jego organizacji i zbiorach. Po południu referaty wygłosili: prof. dr St. Zajackowski, prof. dr A. Nadolski i dr Stanisław Trankowski. Dziś dalszy ciąg narad.

Charakter tej ogólnopolskiej konferencji naukowej, odbywającej się w Łodzi, przypomina raz jeszcze, że miasto nasze — do niedawna czysto przemysłowe — stało się obecnie poważnym ośrodkiem naukowym.

Witamy serdecznie uczestników konferencji, życząc im jak najbardziej owocnych obrad!

Śmierć w płomieniach

SOFIA (PAP). 6 osób splonęło z życiem, gdy niespodziewanie w nocy ich dom stanął w płomieniach. Dramat rozegrał się w małej wiosce tureckiej w prowincji Ordu nad Morzem Czarnym. Wszczęte dochodzenie ma wyjaśnić przyczyny tragedii.

MPR przechodzi pod egidę gaullizmu

PARYŻ (PAP). — Zakończona obecnie 2-dniowa sesja kierownictwa Francuskiej Partii Katolickiej MRP do wodzi dalszej „komasacji” prawicy francuskiej pod egidą gaullizmu. Tak więc MRP z pewnością głosować będzie za rządem Pompidou. Aktem kapitulacji MRP jest uchwała przez kierownictwo rezolucja, w której m. in. czytamy: „S” wierząc, że w Zgromadzeniu Narodowym istnieje większość mająca wywiązać się ze swych zadań, kierownictwo MRP podjęło wolę prowadzenia konstruktywnej akcji odrzucając zarówno postawę bezkompromisową jak i systematyczną opozycję... MRP zdecydowana jest wziąć udział we wszystkich wysiłkach w kierunku stworzenia wielkiej formacji

„Czarny monokl” już na wyspie Re

PARYŻ (PAP). Sześć sekcji OAS „działanie i milczenie” na całą Francję oraz skarbnik tej organizacji André Canal, skazany na karę śmierci 17 września a następnie uwolniony przez prezydenta de Gaulle'a, został przewieziony w poniedziałek do wyspienia na małą wyspę Re na Atlantyku. Odsiadując tam będzie karę dożywotniego więzienia.

Canal znany pod pseudonimem „Czarny monokl” brał udział w licznych akcjach terrorystycznych OAS, m. in. w zamachu bombowym na mieszkanie ministra Malraux.

ZE ŚWIATA

KENNEDY POWRÓCIŁ DO WASHINGTONU

Prezydent Kennedy powrócił w poniedziałek do Waszyngtonu po zakończeniu trzydniowej inspekcji głównej kwatery lotnictwa strategicznego w Omaha (Nebraska) oraz ośrodków nuklearnych w Newadzie i Nowym Meksyku.

KONFERENCJA 6 PAŃSTW

W poniedziałek, 10 bm. rozpoczęła się w Colombo konferencja 6 państw niezaangażowanych Azji i Afryki. Premier Cejonu pani Bandaranaike, wyraziła wdzięczność uczestnikom konferencji za gotowość wniesienia wkładu do sprawy pokojowego rozwiązania indyjsko-chińskiego konfliktu granicznego.

DUCLOS W OBRONIE KOMBATANTÓW

Senator — komunistą, Jacques Duclos zwrócił się do ministra do spraw byłych kombatanów i ofiar wojny, aby poinformował parlament o środkach, jakie rząd zamierza podjąć dla uwzględnienia zadań b. kombatanów w sprawie podwyżki rent wobec wzrostu drożyzny w kraju.

KOMUNISTA — LORDEM?

Po raz pierwszy członek Partii Komunistycznej w Anglii uzyskał tytuł lorda. Jest nim mianowicie 60-letni Wogan Phillips, członek Angielskiej Partii Komunistycznej, który odziedziczył po swym zmarłym przed kilkoma dniami ojcu, godność lorda Milford. Dotychczas Phillips nie rozstrzygnął jeszcze, czy przyjmie ten tytuł. Gdyby przyjął, byłby pierwszym komunistą-lordem w historii Brytyjskiej Izby Lordów.

Kryzys rządowy trwa

Adenauer boi się upadku prestiżu NRF

BONN (PAP). W ciągu poniedziałku toczyły się w Bonn rozmowy mające na celu zmontowanie nowego rządu NRF, który — jak wiadomo — ma się

Wiadomości gospodarcze

KULTURA, HIGIENA, ESTETYKA

Od przeszło dwu lat „Dziennik Łódzki” prowadzi kampanię o lekką, wygodną, odpowiedzialną wymogom bezpieczeństwa i higieny pracy, a jednocześnie estetyczną — odzież roboczą i ochronną. Za jest to kampania niezwykle istotna, świadczą kwoty preeliminowane przez państwo. W roku 1955 wydatki na ubrania ochronne i robocze wyniosły 1.959 mln zł, zaś w roku 1961 już 2.571,6 mln zł.

Nie wszędzie jednak odzież ta odpowiada swemu przeznaczeniu, a to najczęściej z powodu nieodpowiedniego kroju lub mało estetycznej formy. Dobrze się więc stało, że przy okazji V Kongresu Związków Zawodowych sprawa estetyki odzieży roboczej i ochronnej zajął się Instytut Wzornictwa Przemysłowego, którego pracownicy przystąpili do zbierania problemów w szeregu zakładów przemysłowych. Wychodzić się bowiem ze słusznego założenia, że nieodpowiednia odzież ochronna i robocza, nie tylko nie chroni robotnika przed wypadkiem, ale wręcz utrudnia mu pracę.

ZESZYTY „SKARG” W WZPB IM. I MAJA

Na salach produkcyjnych, z inicjatywą rady zakładowej założono zeszyty skarg i zażeń. Innowacja ta została przyjęta przez prądki z dużym zadowoleniem. Latwiej skargę do zeszytu, niż tracić czas na wychodzenie z sali produkcyjnej z interwencją do kierownika czy rady zakładowej. Przewodzona przez działaczy związkowych kontrola zeszytów wykazała, że w przedziałach średnio przedniej wpisano 10 uwag, a w cieniokopredniej 17. Natomiast — jak czytamy w sprawozdaniu — w oddziale produkcji koncowej zeszytu... nie odnaleziono.

Jeszcze jedna faza brukselskich rozmów

PARYŻ (PAP). „Mglista tendencja” — oto jak terminologią gładki zachodniej można określić atmosferę panującą w poniedziałek 10 bm. w Brukseli w chwili, gdy wznowione zostały rozmowy między Anglią a „Małą Europą” na temat przyłączenia W. Brytanii do wspólnego rynku. Od 14 miesięcy rokowania nie ciągną się już bez najmniejszego postępu. Na porządku dziennym obecnych trzech dniowych rozmów znajdują się dwa punkty: 1. Eliminacja brytyjskiego systemu cen gwarantowanych w rolnictwie, 2. Zobowiązania Londynu wobec ne-

utralnych krajów wchodzących w skład strefy wolnego handlu tj. Austrii, Szwajcarii i Szwecji.

Anglię domagać się będą nie wątpliwie, jak czynią to od dawna, przyznania im okresu przejściowego dla przystosowania swego systemu subwencji rolnych do polityki, jaką w tej dziedzinie pragnie EWG stosować od 1970 roku. „Mała Europa” z Francją na czele nie zgadza się na to, odmawiając Londynowi tego, co nazywa „specjalnym przywilejem”. Tymczasem w Anglii opór wobec wspólnego rynku wzrasta.

Walka „do zwycięstwa lub śmierci”

Powstanie na Borneo rozszerza się

DELHI (PAP). — Doniesienia z objętych powstaniem posiadłości brytyjskich w północnej części wyspy Borneo wskazują, że walki trwają nadal, mimo że Brytyjczycy zdolali już osiągnąć pierwsze sukcesy w Singapurze.

Najbardziej zaciekle walki toczą się w Brunei.

Doniesienia napływające w godzinach popołudniowych 10 bm. wskazują, że podane wcześniej przez agencje zachodnie informacje o zdobyciu miejscowości Seria w Brunei przez siły brytyjskie — nie odpowiadają prawdzie. Zarówno samo miasteczko, jak i instalacje naftowe znajdują się nadal w rękach powstańców. W ciągu nocy powstańcy zdobyli też miejscowości Limbang i Temburong w Sarawaku, natomiast jednostki Gurków odechwały powstańców z granicznej miejscowości Miri. Powstańcy zdobyli także ważny punkt komunikacyjny Kuala Belait w Brunei. Źródła brytyjskie podały do wiadomości, że ofensywa Gurków na Serię spotkała się z niesłychanie gwałtownym oporem wojsk powstańców.

ONZ grozi a Czombe działa..

PARYŻ (PAP). Jak wynika z relacji korespondenta AFP, bandycka działalność zandamerli Czombego w północnej Katan-dze i liczne agresje przez nią popełniane uchodzą nadal bezkarnie. Jak zwykle — ONZ grozi, Czombe zaś robi swoje. I tym razem szef misji ONZ w Kongo, Robert Gardiner, wysłał list do Czombego, w którym stwierdza, że biali najemnicy z zandamerli katangijskiej wyszli w powietrze most pod Kongo na rzece Lualaba, wobec czego ONZ „nie może pozostać bierna” i... wysłała jeden oddział do Kongo „dla utrzymania tam porządku”.

Przywódcą powstania, szef Azahari, oświadczył w Manili, że powstanie nie jest skierowane przeciwko sultanowi Brunei, lecz przeciwko kolonizatorom brytyjskim we wszystkich trzech koloniach. Azahari dał rządowi brytyjskiemu tydzień czasu na przyznanie niepodległości kolonom i dodał, że jeżeli w ciągu tego tygodnia Brytyjczycy nie zrezygnują ze zdławienia powstania siłą — on sam ude się w dżungli, aby kierować walką „do zwycięstwa lub śmierci”. Mimo tego oświadczenia sultan Brunei wydał rozkaz aresztowania szefa Azahari i wyznaczył nagrodę za jego ujęcie.

na TV ekranie

„Hedda Gabler”

Nadszedł więc wreszcie w Teatrze Telewizyjnym czas również na Ibsena. Dobrze, że tak późno, po kilku latach „przyzwyczajania” widza do oryginalnych i skomplikowanych treści dramatowych, do specjalnej formy telewizyjnej równocześnie. Dobrze, że bez tego jeden z najtrudniejszych — operujących najbardziej bodźcami — analiza psychologiczna — dramaturgów nowoczesnych, nie byłby dla widza zrozumiały.

W swoim miejscu i czasie natomiast, trafił chyba do każdego. Przyczynił się do tego również celny wybór sztuki z repertuaru pisarza. Dobrze, że nie była to na przykład „Dzika kaczka”, sztuka na wskroś „Ibsenowska”, przepełniona specyficzną atmosferą, lecz właśnie ów dramat charakterów, dramat bardzo realistyczny.

Zofię Rysiówną w krótkim odstępie czasu oglądamy na ekranie po raz drugi w „dużej” roli (myśle tu o niedawnej transmisji „Zmartwychwstania”). Choć całkowicie odmienne to charaktery, w obu wypadkach oglądaliśmy kreacje przekonywujące, doskonałe przemysłowe a przy tym dynamiczne. To artystka, dla której ekran telewizyjny wydaje się jakby stworzony.

Reżyseria Adama Hanuszkiewicza bardzo dobra w dozwolonym rytmie sztuki, pozornie tylko powolnego, w eksponowaniu momentów kulminacyjnych. W całości — jedna z najbardziej interesujących premier chyba druga — po Dostojewskim — z doskonałych w tym sezonie.

I jeszcze jedno — świetnie słowem wstępnym wprowadził w sens i tendencję sztuki Jerzy Adamski. (bz)

Bezrobocie w Belgii

PARYŻ (PAP). — Według oficjalnych danych, w Belgii na dzień 1 i grudnia br. było zarejestrowanych 40.623 całkowicie bezrobotnych oraz 25.080 częściowo bezrobotnych.

W wannach z Grudziądza kąpią się Arabowie

BYDGOSZCZ (PAP). Pomorska odlewnia i emalieria w Grudziądzu jest jedynym w kraju eksporterem „wanien i to od kilkudziesięciu lat. Sławą jej wyrobów jest w krajach Bliskiego Wschodu i Afryki tak wielka, że ostatnio zanotowano nawet wypadki „podsywania się” zagranicznych producentów pod znak fabryczny grudziądzkiej wytwórni. Podobno jednak odbiorcy rychno zorientowali się, że jest to tylko nieudolnie naśladowana grudziądzka „emalia”.

W br. fabryka w Grudziądzu wysłała za granicę 5 tys. wanien. Znaczna część dotarła by do adresowana do Syrii, Egiptu i Ghany.

Kronika wypadków

Wczoraj o godzinie 15.30 na bok samochodu ciężarowego nr rej. IE 0704 wpadła 14-letnia Elżbieta M., zam. przy ul. Wandy 13.

Dziewczynka doznała wstrząsu mózgu i ogólnych obrażeń ciała. Przebywała w Szpitalu im. Pirogowa.

Na ulicy Odrzańskiej uczeplił się między samochodem ciężarowym a przyczepą nr rej. IB 5993 Jan S., lat 10, zam. przy ulicy Odrzańskiej 32. W czasie jazdy chłopiec spadł dostając się pod koła przyczepy, które zwały mu obie nogi. Dziecko przewieziono do Szpitala im. Pirogowa.

Przy ulicy Rudzkiej 86 w zabudowaniach Antoniego Andrzejczaka wybuchł pożar, którego pastwą padła stodoła ze zbożem, dom mieszkalny i inne budynki gospodarcze. W płomieniach zginęła część inwentarza żywego oraz maszynowy roller. Przyczyną pożaru ustalił komisja. (kl)

Opinie dnia

O piętnastominutowym RELAKSIE

Kolejka linowa na Kasprowy Wierch — już czynna



Rozpoczęła pracę po jesennym remoncie kolejka linowa na Kasprowy Wierch. Fot. CAF Olszewski

NIEMNIEJ WAŻNY OD DOBRZE ZORGANIZOWANEGO WYPOCZYNKU PO PRACY — POZWALAJĄCEGO NA ODZYSKANIE SIŁ DO PODJĘCIA NOWYCH TRUDÓW DNIA CODZIENNEGO — JEST KRÓTKOTRWAŁY RELAKS PODCZAS SAMEJ PRACY. ZWIĄZKI ZAWODOWE, W POROZUMIENIU Z LEKARZAMI INSTYTUTU MEDYCZYNY PRACY ORAZ ZAKŁADOWYCH OŚRODKÓW ZDROWIA, PODJĘŁY PRZED ROKIEM TRUD WPROWADZENIA W FABRYKACH PIĘTNASTOMINUTOWEGO RELAKSU. OTO CO NA TEN TEMAT MÓWIA:

TADEUSZ ZIEMBA
z Zarz. Gł. Zw. Zaw. Prac. Przem. Wł. Odzież. i Skórz.

Piętnastominutowe przerwy w pracy stosuje już około 170 zakładów przemysłu włókienniczego, odzieżowego i skórzanego. Najwięcej zrozumieli dla relaksu podczas pracy wykazali związkowcy i kierownicy zakładów w śląskich ośrodkach przemysłu lekkiego.

W Łodzi zaledwie 20 zakładów wprowadziło piętnastominutową przerwę w pracy przeznaczoną na wypoczynek. Dyrekcje wielu łódzkich zakładów oraz zakładów aktywnych związkowcy usiłują przekonać Zarząd Główny naszego związku, że sami robotnicy nie chcą relaksu, ponieważ obniża to wydajność ich dzienną wydajność pracy i co się z tym wiąże, zmniejsza się ich zarobki.

Nie jest to zgodne z prawdą. Fachowa literatura na temat przerw wypoczynkowych podczas pracy i doś-

wiadczenia zebrane przez związkowców w NRD, CSRS oraz u nas dowodzą, że dzięki 15-minutowemu relaksowi wydajność pracy w następujących po nim godzinach wzrasta, co rekompensuje stratę dla produkcji owego relaksowego kwadransa.

CZESŁAW MILCZAREK
zastępca kierownika oddziału maszyn obrabkowych w ZPB im. Marchlewskiego

Wypoczynek podczas pracy stosowaliśmy w dwóch przedsiębiorstwach naszego zakładu przez pół roku. W kwietniu br., na skutek nacisku samych robotników, musieliśmy przerwę podczas pracy zlikwidować. Okazało się, że relaks spowodował zmniejszenie zarobków przede wszystkim 100-130 zł miesięcznie. Wykazano to porównanie wyników pracy przed i w których wprowadziliśmy przerwę na wypoczynek, z przedsiębiorstwami, gdzie przerw nie stosowano.

Początkowo wszyscy chę-

nie zgadzali się na wprowadzenie wypoczynku, sądząc, że czas jego trwania będzie opłacony — podobnie, jak to ma miejsce np. podczas postoju maszyn. Kiedy się okazało, że za 15-minutowe przerwy zapłaty nie będzie, natychmiast do dyrektora zakładów udały się delegacje robotników z prośbą, by przerwy zlikwidować.

EDWARD MAJEWSKI
dyr. ZPB im. Szymańskiego

Już ponad pół roku stosujemy w tkalniach naszych zakładów piętnastominutową przerwę w pracy. Przeprowadziliśmy wśród robotników ciekawą ankietę. Za stosowaniem wypoczynku wypowiedziało się w niej około 98 proc. tkaczy i tkaczy. 94 proc. stwierdziło w ankietach, że piętnastominutowy czas przerwy jest wystarczający; 83 proc. wypowiedziało się za bezwzględnie ciszą podczas wypoczynku — nie życzyli sobie ani muzyki nadawanej przez radiowęzeł ani komunikatów.

Wprowadzając relaks mieliśmy zastrzeżenia, czy nie obniży się wydajność pracy. Wówczas to lekarz naszego zakładowego ośrodka zdrowia dr Mieczysław Krzemieński, operując danymi z fachowej literatury, przekonał kierownictwo zakładów, że relaks podczas pracy będzie miał raczej dodatni wpływ na produkcję.

W praktyce stwierdziliśmy, że wywody lekarza potwierdziły się. Przed wprowadzeniem wypoczynku osiągnęliśmy wydajność na jedną krośno-godzinę 8,609 watków, podczas stosowania przerw — 8,651 watków. Podniosła się również ilość tkanin w I gatunku z 74,5 proc. do 75,1 proc. Zmniejszyły się wypadki przy pracy.

DR LEOPOLD MINECKI
adiunkt Inst. Med. Pracy

W dobie obecnej wypoczynek jest częścią integralną każdej dobrze zorganizowanej pracy. O tym, jak należy wypoczywać decyduje sama praca. Najbardziej powszechnym sposobem, ułatwiającym i przyspieszającym wypoczynek jest gimnastyka. Zarówno podczas pracy fizycznej jak i umysłowej. Dzięki ćwiczeniom polepsza się krążenie krwi i organizm

odzyskuje w pewnej mierze sprawność fizyczną.

Poza tym ćwiczenia gimnastyczne zapobiegają skutkom długoletniego jednostronnego obciążenia pewnych mięśni pracą (np. skrzywienia kręgosłupa). Ćwiczenia podczas przerw w pracy wskazane są przede wszystkim dla robotników młodych.

Zatrzymanie maszyn na czas relaksu podczas pracy zmniejsza skutki balasu, powodujące stale przytępienie słuchu. Jak wykazała badani, opóźnia ono bądź w ogóle nie dopuszcza do uszkodzeń słuchu.

Brak pomieszczeń nie pozwala nam zorganizować zakładu fizjologii w naszym instytucie i podjąć badań w tym kierunku. Jednak wyniki badań przeprowadzonych w innych krajach potwierdzają, że wypoczynek powinien być składową częścią każdej dobrze zorganizowanej pracy i wszędzie jest wprowadzany.

Oprac.: W. KAKOWSKI

Z pracowni łódzkich naukowców

Bakterie w służbie człowieka

Bakterie są różne. Jedne przyjazne człowiekowi, inne niezwykłe groźne. Nie tylko pomagają (np. dobnoustroje grupy fermentacji mlekowej), ale i mogą stanowić poważne zagrożenie dla zdrowia a nawet życia ludzi (bakterie bezitlenowe wytwarzające jady toksyczne). Potrafią tocyć drewno, tworzywa sztuczne, a nawet żelazo i beton.

O niszczącej sile bakterii przekonali się niedawno pracownicy ZPB im. Dzierżyńskiego, gdzie niebezpieczne drobnoustroje zaatakowały włókno wyprodukowanych tkanin. Nie pomogły środki jakimi dysponowała dyrekcja fabryki. Tkaniny niszczyły z dnia na dzień, ginęły pod atakami niewidzialnego dla robotników wroga.

Z pomocą fabrycy pospieszyli naukowcy jedynej w kraju Katedry Mikrobiologii Technicznej, — prowadzonej przy Politechnice Łódzkiej przez prof. dr J. Jakubowską. Opracowane przez nich metody walki z drobnoustrojami w przemyśle pozwoliły na trafne postawienie diagnozy, a następnie na zlikwidowanie niebezpieczeństwa. Tkaniny zostały uratowane, fabryka zaś pouczona w jaki sposób zabezpieczyć towar przed zekimieniem z mikroskopijnym niszczycielem.

Opisany wypadek jest tylko fragmentem działalności katedry. Poza badaniami naukowymi nad fizjologią drobnoustrojów oraz ich wykorzystywaniem (drożdży, bakterii dla produkcji kwasu mlekowego i octowego, pleśni dla produkcji kwasu cytrynowego,

bakterii dekstranowych używanych w lecznictwie itp.) naukowcy łódzcy stosują szeroko pomoc dla przemysłu przez rozwijanie właściwych metod kontroli mikrobiologicznej.

Najczęściej z pomocy tej korzysta nie tylko przemysł spożywczy, (Katedra posiada na swym koncie wiele korzystnych opracowań naukowych dla przemysłu mleczarskiego, browarowego i in.), ale także i inne przemysły coraz częściej ubiegają się o konsultacje w sprawie trapiących ich problemów w produkcji. Na całym świecie zagadnienie kontroli mikrobiologicznej staje się coraz bardziej sprawą wielkiej wagi. W związku z tym z „dynamicznym rozwojem techniki na rynek wprowadza się coraz to więcej nowych artykułów... Stąd coraz większa potrzeba ich oceny z punktu widzenia zdrowia konsumenta.

(wyrz.)

Tańczą ludzie z „kregu ciszy”

Po Ogólnopolskim Festiwalu Zespołów Artystycznych Głuchych

Dla kogoś, kto znajdzie się na takiej imprezie po raz pierwszy, wrażenie jest wręcz szokujące. Jakże ci ludzie z „kregu ciszy”, ludzie, do których nie docierają żadne dźwięki, mogą tańczyć? I to tańczyć tak harmonijnie, z takim poczuciem rytmu, że nikt by nie domyślił się nawet, że tancerze ci nie słyszą.

Ogólnopolski Festiwal Zespołów Artystycznych Głuchych, który odbył się w ub. sobotę i niedzielę w Łodzi, był imprezą niezwykle interesującą. Pokazał m. in. jak wiele można zdołać wykonać przy pomocy rąk i woli. W ciągu dwóch dni oglądaliśmy wysłany 7 zespołów z 6 miast, w tym pięciu zespołów tancerzy i dwóch pantomimicznych. Może najpiękniej o tych ostatnich.

„Teatr gestu” z Wrocławia jest zespołem naprawdę doskonałym, „Pantomima głuchych” z Olsztyna, nieco może słabsza, również bardzo interesująca. Obydwa zespoły znajdują się pod opieką Henryka Tomaszewskiego, co chyba nie pozostaje bez wpływu na ich poziom. Ale nie można tu umniejszać talentów wykonawców, szczerze mówiąc, rzadko w tym stopniu spolkowano u ludzi słyszących, sprawiają, że w tym gatunku sztuki uczestniczącemu festiwalowi mieli specjalnie duże osiągnięcia.

Wśród zespołów tancerzy szczególnie wyróżniał się Łódzki Zespół Tancerzy, istniejący już 11 lat, mający za sobą wiele sukcesów artystycznych oraz występy zagranicą (w ubiegłym roku w Austrii). Interesujący był również „Halny wiatr” — zespół tancerzy z Zakopanego, liczący sobie niewiele ponad dwa lata, ma już ciekawe osiągnięcia. Członkowie tego zespołu, to autentyczni górale, a ich repertuar składa się z niesybilizowanych tańców góralskich.

Przesuwały się na scenie grupy tancerze. Jeszcze zespół z Bielska-Białej, jeszcze z Wrocławia i Poznania. Młodzi tancerze przejeżdżali zderzając się z sobą, aby wszystko wypadło jak najlepiej, aby dobrze zaprezentować się na tym przeglądzie. Żywa reakcja widowni, brawa, hałas, nawet żądania bisów świadczyły, że festiwal udał się. Tego samego zdania było i jury, oceniające pod względem fachowym występy zespołów. Wszystkie otrzymały dyplomy i puchary, a Łódzki Zespół Tancerzy — w upominku od sekretarza KL PZPR Michał Tatarakówny-Majkowskiej — aparat fotograficzny, a od przewodniczącego Prez. RN m. Łodzi mgr Edwarda Kaźmierczaka —

puchar, i Michalina Tatarakówna-Majkowska i Edward Kaźmierczak objęli protektorat nad tegorocznym festiwalem i uczestniczyli w pierwszym dniu przesłuchań. Zespołem artystycznym głuchych życzymy dalszych sukcesów w ich pracy scenicznej i tanecznej.

(t. woj.)

Jan Koprowski

Spacerkiem po Dubrowniku

(Z podróży po Jugosławii)

Jestem tu od kilku dni razem z Kornelem Filipowiczem z Krakowa. Dziś święto narodowe Jugosławii. Na domach flagi niebiesko-białoczerwone, a w oknach napisy „Zivio 29 Novembar” (Niech żyje 29 listopada). Ale nam się wydaje, że to nie listopad, lecz maj. Ciepło i pogodnie, ludzie wylegli na plac i podnie, gdzie gra orkiestra, w pobliżu szumi, uderzając co chwila o brzeg, Adriatyk. Wyszliśmy i my na miasto. Towarzyszą nam: Mato Jaksic, były dyplomata, i miejscowy dramaturg Fedza Schovlec. Idziemy wąskimi uliczkami po kamiennych schodkach coraz wyżej. Po kwadransie stajemy na murze okalającym część starego Dubrownika. Przed nami morze; niebieskie jak na kolorowej pocztówce, z prawej stronu twierdza Lovrjenac, z lewej widok na stare i nowe miasto oraz na górę, podobną do Monte Cassino. Od r. 1950 odbywają się w Dubrowniku letnie festiwale teatralne (w lipcu i sierpniu), w których biorą udział najlepsze zespoły jugosłowiańskie a także zagraniczne. W twierdzy Lovrjenac wystawia się w naturalnej scenarii „Hamleta” i „Sen nocy letniej”, w innej twierdzy, co zwie się Revelin, grają „Otiella”, a na placach zamkowych w mieście, na dziedzińcach i tarasach występują zespoły baletowe, orkiestry symfoniczne i odbywają się wielkie przedstawienia operowe.

Schodzimy na powrót do miasta. W wąskich uliczkach suszy się, rozwieszona na sznurach bielelina. Znamy te obrázky z filmów włoskich. Choć w Dubrowniku nie ma Włochów, ani

żadnej innej mniejszości narodowej, język włoski jest tu popularny, a życie ma w sobie coś z charakteru miast włoskich. Można by powiedzieć, że ludzie żyją tu na ulicy. Nikt się nie chowa do mieszkań, przeciwnie: każdy pragnie widzieć innych i sam chce być przez nich widziany. Spacerują więc tam i na powrót, przystają na placach rozmawiając, karmią gołębie, kupują owoce, siedzą w kawiarniach, śpiewają, zpkochani obejmują się czule, jakby chcieli przed całym światem okazać swoje szczęście, albo też, być może, tak bardzo zajęci są sobą, że cały świat nic ich nie obchodzi.

Wstępujemy do kiosku i kupujemy pieczone kasztany. Taki tu zwyczaj: kobiety i dzieci, starzy i młodzi jedzą na ulicy kasztany. Nie chcemy być inni. Jemy i my. Hm. Calkiem niezłe. Są tak gorące, że aż parzą w dłonie. Ale co tam: pal diabli palce, byle skosztować tego przysmaku. Jedliśmy również smażone osmiornice, czarne ryby, małże i przeróżne inne rzeczy i doszliśmy do wniosku, że ludzkość nie zginie z głodu. Człowiek nie krowa, zje wszystko.

Wzdłuż głównej ulicy w Dubrowniku (Put Marsala Tita) rosną okazałe palmy. Ta właśnie ulica przebiega linia tramwajowa. Wsiadamy do wagonu (tramwaje chodzą w pojedynkę) i jedziemy za miasto, nad sam brzeg morza. Siadamy na kamieniach, robimy zdjęcia, milczymy. Adriatyk jest cichy i spokojny. Wiatr ustał, więc i fala zmalala. Do Polski będzie stąd półtora tysiąca kilometrów. Nie jest to znowu tak wiele, ale egzotyckość Dubrownika sprawia, że czujemy się bardzo od kraju oddaleni. Zauważa to Mato Jaksic, nasz cicerone.

Polacy są wszędzie — powłada do nas — muszą być i w Dubrowniku. Zyl tutaj kompozytor nazwiskiem Rogowski. Pochowano go na tutejszym cmentarzu. Chodźcie, zobaczcie jego grób.

Oczywiście idziemy. Jakże by inaczej. Cmentarz podzielony jest na dwie części: starą i nową. Na obu obszarach rosną smukłe cyprysy. Odnajdujemy grób polskiego kompozytora. Na dużej, płaskiej płycie z białego kamienia napis dwujęzyczny: serbo-chorwacki i polski. Pochylił się nad nagrobkiem, czytamy: „Ludomir Michał Rogowski, kompozytor, urodzony 3. X. 1881 r. w Lublinie, zmarł 13. III. 1954 r. w ukochanym Dubrowniku. Drogie mi Przyjacielu! W dowód pamięci grobowiec ufundowali Zofia i Janisław Kamieński, Toronto, Kanada”. Chwila zadumy. Na wszystkich cmentarzach świata spotczują Polacy. Jedni z własnej, nieprzymuszonej woli, inni dlatego, że zagnana ich tam wojna i tułacz-

ka. Rogowski był człowiekiem samotnym, prowadził żywot eremity, od roku 1927 mieszkał w dubrownickim klasztorze, na którego murach widnieje również mała tabliczka pamiątkowa.

Jeszcze w Warszawie, przed odjazdem do Jugosławii dowiedziałem się od Zygmunta Stoberskiego, tłumacza literatury jugosłowiańskiej na język polski, że w Dubrowniku mieszka od lat malarz polski Filipowicz. Nie jest to wprawdzie potęga malarstwa, ale zawsze jest blisko tydzień, więc starczy nam czasu na wszystko. Nie odstrasza nas popularne tutaj przysłowie: „Spakog gościa — tri dana dosta”, co wyklada się na polski mniej więcej tak: „Nawet gdy najlepszy gość, po trzech dniach masz go dość”. Na szczęście jesteśmy w okresie sezonowym. Gospodarze nie są zmęczeni. Przeciwnie: nudzi im się nieco, więc chętnie zajmują się nami, oprowadzają po mieście starym i nowym, wiodą do muzeum i archiwum, opowiadają historię Dubrownika. Miasto nieduże (liczy 20,000 mieszkańców), lecz wyjątkowo przez naturę obdarowane, jedno z najpiękniejszych miejsc w Europie. W naszym hotelu pustki. Oprócz nas, Polaków, kilku Szwedów, jedno małżeństwo nie mieckie i trzy Angielki, wysokie jak skok o tyczo. Cicho i spokojnie, tylko Adriatyk daje znać o sobie, uderzając o skaliste brzozi. Po powrocie do kraju będą nam się śnić po nocach uroki i cuda dubrownickiej przyrody. Dobrze nam tak!



MIASTO w notisie

Kuchnie w wiadrach

Kto bywa na Bałuckim, czy Zielonym Rynku w godzinach 5-6 rano wie, że można tam zjeść porcję flaków, sprzedawanych z wiader obnoszonych przez właścicieli tych oryginalnych „wiadro-kuchni”. Flaki mają szalona powódzenie. Ponieważ zaś urządzenie w wielu instytucjach rozpoczyna się dopiero w godz. 7-8, m. in. Stacja San-Epid. nie wpadła widać na trop tej rekordowej kuchni. Jednak gdy LZG-Zachód zwrócił się do władz sanitarnych o zezwolenie na sprzedaż porcji dań odpowiedź była odmowna, mimo iż warunki higieniczne byłyby, w porównaniu z owym wiadrem, znacznie lepsze. No cóż, może to i paradoks. Uzyskano natomiast zgodę na sprzedaż parówek i serdelków z musztardą. Akcja prowadzona od dwu tygodni wykazała ogromny popyt na takie dania. Na Bałuckim Rynku wózek z parówkami podgrzany w pobliskim „Kosbrze” jest dostojnie obsługiwany. Po reorganizacji — gdy powstanie LZG-Bary, może uwarło by było rozszerzyć tę formę sprzedaży?

Kawa „na baczność”

W Łodzi jest zaledwie 30 kawiarni. Przy 2 tys. miejsc w kawiarniach, trudno w nich — zwłaszcza wieczorem — o wolny stolik. W styczniu przyszłego roku rozpocznie się remont „Lodzianki”. W tej chwili trwa już przebudowa „Mariolki”, ale miejsce będzie zaledwie o 10(1) więcej. Nie też dzwonego, że Dyrekcja LZG-Kawiarstwo myśli o nowych możliwościach udostępnienia lodzianom wypicia „półczarnej”, choćby na stojąco. W przyszłym roku zostaną otwarte pierwsze w Łodzi bary kawowe, tzw. „kafelki”. M. in. niektóre cukiernie, np. „Reneta” dostosuje się do potrzeb tego typu barów. No cóż, lepszy rydz niż nic. Nie wiadomo tylko jak w Łodzi przyjmie się picie kawy w pozycji „na baczność”.

Koniki nie zawiadają...

Poczuwne koniki długo jeszcze będą ciekawym wozy nadawane węglem. Wprawdzie pojawiły się na ulicach Łodzi wózki akumulatorowe, ale akumulator — nie koń, nie wystarczy dać mu owsa. Przynajmniej co 9 miesięcy trzeba go wymieniać. A to nie takie proste. Co prawda Huta w Stalowej Woli wózki produkuje, ale ich nadzorem i remontem zajmuje się Przedsiębiorstwo Remontu i Dozoru Akumulatorów w Warszawie. Kiedy Łódź chce Przedsiębiorstwo Handlu Opalem zwrócić się w sprawie wymiany baterii akumulatorowych przynajmniej w 6 na 13 posiadanych wózków — otrzymało odpowiedź odmowną. Przedsiębiorstwo warszawskie ma podobno kłopoty z nabyciem potrzebnych do akumulatorów płyt otocznionych. A szkoda, wózki akumulatorowe są bardzo ekonomiczne i wygodne. Jeden może przewieźć dziennie 13 ton węgla. Całe szczęście, że z koniami nie ma kłopotów.

Smakosze chałwy

Łódzka „Optima” na pełne ręce roboty, z zagranicy wpięły dodatkowe zamówienia na chałwy i cukierki. Mimo iż zastawiano ostatnio nowoczesne maszyny do pakowania — zawijające w ciągu 8 godzin do 300 kg słodyczy — wszystko to nie wystarczy, by zadowolić handlowców, tym bardziej, że dostawy krajowe muszą być również realizowane w terminie. „Optima” posiada około 20 oddziałów zagranicznych, w tym USA, NRF, Australię, Szwecję, Francję i Belgię. W tych dniach wysłano do Anglii 14 ton chałwy. Ponieważ zagranica zabiega szczególnie o chałwę łódzkiej „Optimy”, główny technolog zakładów wyjechał do Afganistanu po zakup ziarna sezamowego, niezbędnego do produkcji tego smakołyku. Zakup się udał, jest więc nadzieja, że „Optima” zadowoli smakoszy chałwy w kraju i za granicą. (Kas)

Koncert organowy

Dzisiaj, 11 bm, o godz. 19, w kościele ewangelickim św. Mariusza (Piotrkowska 283) odbędzie się koncert organowy w wykonaniu Jana Kucharskiego, profesora Wyższej Szkoły Muzycznej w Łodzi. W programie utwory J. S. Bacha, C. Francka, L. Vierne'a, T. Machla, A. Kozłowskiego i E. Brańki.

DLA MŁODZIEŻY W CZASIE FERII

• Wyjazdy w góry • Imprezy w klubach i świetlicach • Zawody sportowe • Bale i zabawy karnawałowe

23 BM. ROZPOCZYNAJĄ SIĘ FERIE ZIMOWE. OKOŁO 140 TYS. MŁODZIEŻY ŁÓDZKICH SZKÓŁ PODSTAWOWYCH, ZAWODOWYCH I OGÓLNOKSZTAŁCACYCH WYPOCZYWAC BĘDZIE PRZEZ KILKANASIE DNI PO TRUDACH PIERWSZEGO OKRESU NAUKI. NA JAKIE ATRAKCJE MOŻE LICZYĆ MŁODZIEŻ PODCZAS FERII? Z TYM PYTANIEM ZWRÓCILIŚMY SIĘ DO KIEROWNIKA ODDZIAŁU WZASÓW W KURATORIUM, P. KŁOPOTOWSKIEGO.

Okazuje się, że w żadnym roku tak starannie nie przygotowano imprez dla młodzieży, jak obecnie. W tym celu połączono wysiłki szkół, zakładów pracy, ZMS i harcerstwa. Spora młodzież, bo ponad 3 tys. wyjedzie poza Łódź, przeważnie w góry do takich miejscowości, jak Zakopane, Szklarska Poręba, Poronin, Wisła. Niektóre grupy opuszczą Łódź już 22 grudnia. W tym roku pomyślano jednak przede wszystkim o młodzieży, która pozostanie w Łodzi. Dla niej organizowane mają być tzw. małe formy wczasów. Do dyspozycji młodzieży odda się przede wszystkim domy kultury. Dzielnicowo Dom Kultury na Bałuckim przygotowuje się np. do przyjęcia 300 dzieci dziennie. Będzie tu czynna świetlica i klub, w którym odbywać się będą seanse filmowe, pokazy telewizyjne, gry itp. Przewidziane jest również organizowanie wycieczek po Łodzi i za miasto połączone, jeśli auka pozwoli, z kuligami. Wiele zakładów pracy udostępni młodzieży swoje świetlice. I tak np. ZPB im. Har-nama i MPO przyjmie po 300 dzieci dziennie, a Łódzkie Zakłady Farmaceutyczne 70 dzieci. Do dyspozycji młodzieży wszystkie swoje świetlice odda Liga Kobiet, a także komitety blokowe. Niezależnie od tego podczas ferii czynne będą wszystkie świetlice szkolne i lodowiska. ZHP organizuje w kilku ośrodkach wypoczynkowych obozy dla instruktorów harcerstwa. Specjalne zajęcia przygotowuje dla młodzieży harcerski klub sportowy „Koziny” i „Zatorze” na Bałuckim. Jeśli będzie mroź, uruchomi się koło „Jasia i Małgosi” lodowisko pokazowe. Harcerze zorganizują ponadto bale karnawałowe i konkursy gier świetlicowych. Kuratorium i LKKFiT wspólnie z „Dziennikiem Łódzkim” organizują dla młodzieży szkół średnich i podstawowych zawody w tenisie stołowym, w siatkówce, koszykówce, w piłce ręcznej i w innych dyscyplinach sportowych. Basen MDK będzie otwarty dla klas jedenaście szkół technicz-

nych i piątych szkół podstawowych w godz. od 9.30 do 14.30.

Również TPD zobowiązało się urządzić kilkadziesiąt imprez choinkowych, udostępnić dzieciom 30 świetlic i 80 świetlic lodowisk. LKKFiT otworzy dla młodzieży w godz. od 9 do 14 Halę Sportową. (KAS)

Na krytykę odpowiada:

Wojewódzkie Zjednoczenie Przemysłu Mięsnego, w związku z teletestem o pseudokabanosach, które sprzedawano w „Delikatessach”, przy ulicy Piotrkowskiej nr 82, zainteresowało się sprawą i wszczęło dochodzenie. Potwierdziło ono słuszność naszych zarzutów. Okazało się, że kabanosy wyprodukowane w oddziale nr 5 przy ul. Kopernika 50 i dostarczone do sprzedaży przed zakończeniem procesu produkcyjnego (tzn. przed wysuszeniem).

W związku z tym Zjednoczenie poleciło dyrekcji zakładów udzielić majstrowi wytwórni pisemnej nagany z ostrzeżeniem, kierownikowi magazynu wyrobów gotowych pisemnej nagany, a kierownikowi oddziału pisemnego upomnienia za brak dostatecznej kontroli. (KAS)

Gorące dania dla budowlanych toną w obojętności

LPBM nr 1 pokazało na przykładzie jednej budowy, że akcja gorących dań dla robotników budowlanych jest możliwa do zrealizowania. Nie stety, przykład ten, jak dotąd, nie jest zaraźliwy. Niektóre przedsiębiorstwa nie mogą jakoś uporać się z problemami natury organizacyjnej, inne wykazują całkowitą bierność.

Np. dyrektor LPBW w rozmowie z nami operował znanymi już argumentami, że w tym miesiącu mają piekło, bo koniec roku i trzeba wykonać plan. Do tego dołączyły się nowe, nie znane nam dotąd: akcja gorących dań związana są inwestycje, które trzeba umieścić w odpowiednim planie, a tu, jak wiadomo, koniec roku budżetowego. Poza tym trzeba będzie te sprawy postawić przed KSR. Istnieje bowiem niebezpieczeństwo, że zamówienie ilości porcji się nie rozprowidzi i co wtedy? Ktoś musi za nie zapłacić, a ludzie na budowach pracują po kilka dni i przechodzą na inne... itd., itp. Jednym słowem — brak zainteresowania.

O tym, że można te akcje przeprowadzić mimo kłopotów związanych z końcem roku, świadczy nie tylko przykład LPBM nr 1, w którym rozprowadza się już codziennie ponad 170 porcji, ale także działalność dyrekcji LPBW w tym zakresie. Według ostatnich informacji, uzyskanych od dyrektora ekonomicznego tego przedsiębiorstwa, gorące dania dotrą do robotników na budowy jeszcze w tym

tygodniu. W pierwszym okresie przewiduje się wydanie ok. 500 porcji, na budowach w Osiedlu im. 1 Maja, w bazie prefabrykacji na Dąbrowie i na budowach tego osiedla.

LPBW jest przedsiębiorstwem stosunkowo młodym, stąd chyba ten rozмах. Może właśnie dlatego mniej tu narad, zastanawiania się, wahań, a więcej konkretnej działalności i inicjatywy? J. POTĘGA

Rzeczy proste i pożyteczne

Nasz przemysł nie może, niestety, poszczycić się wielkimi osiągnięciami w dziedzinie produkcji artykułów gospodarstwa domowego. Dobrze wie się stało, że zorganizowano w Warszawie wystawę 1001 drobiazgów, produkowanych w NRD. Niektóre z nich można już nabyć w naszych sklepach. Mamy tu na myśli przede wszystkim roboty kuchenne. Jeden z nich, pokazany również na tej wystawie, zwraca uwagę prostotą konstrukcji przy jednocześnie wszechstronnym zastosowaniu. Podstawowym elementem jest tu specjalny uchwył, przytwierdzony do stołu. Można na nim zamontowywać przyrządy do mieszania soków i ich wyciskania, do krojenia jarzyn, rozgniatania ziemniaków, ubijania piany itd. Dodatkowym udogodnieniem jest ręczny naped, umożliwiający — choć to może paradoks — prostszą obsługę, większą sprawność w małym gospodarstwie domowym i... niezawodność.

Wprawdzie odkurzacze nie należą jeszcze do przedmiotów powszechnego użytku, ale to co zamontowali wystawcy z Odry oznacza chyba przełom w tym zakresie. Lekki odkurzacz „Fix”, zaopatrzony w kilkanaście różnego rodzaju końcówek, umożliwiających usunięcie kurzu z każdego kąta mieszkania i mebli zainteresowały niewątpliwie wiele naszych gospodyń tym bardziej, że cena w prostym przeliczeniu z marek na złotówki kształtuje się w granicach 500 złotych. Zresztą na wystawie zamontowano kil-

ka typów odkurzaczy, łącznie ze znaną u nas „Omegą”. Niektóre z nich połączone są z froterką, inne mogą poruszać nawet miksery do soków itp.

Tyle o większych maszynach. Warto tu może jeszcze „podróżnic” majsterkowiczów uniwersalną wiertarką, która na zamontowaniu szeregu dodatkowych oszczędzi jako szlifarka, a nawet pozwala przecinać mniejsze kawałki drewna.

W oddzielnym dziale zgromadzono elektryczne maszyny do gotenia: poruszane prądem z sieci, z akumulatora i baterii. Pantenka obsługująca stoisko zaprasza do praktycznego wypróbowania zalet i prosi o wpiswanie uwag do specjalnej książki, bo handlowcy chcą znać opinie konsumentów, by nie kupować „w ciemno”. Słusznie. Oby tylko to sondowanie opinii nie trwało zbyt długo. Sądzymy bowiem, że dopóki krajowy przemysł nie zasypie nas podobnie udanymi konstrukcjami warto kupić je od zachodnich przyjaciół.

Słów kilka o wyjątkowo udanych modelach kinkielów i żyrandoli. Proste klosze z matowego szkła, bez „malunków” i ozdóbek, cała zaś konstrukcja, to połączenie drewna, metalu i plastiku. Proste, tanie, a przede wszystkim estetyczne i nowoczesne. Mamy nadzieję, że te interesujące ekspozycje odwiedzą specjaliści — handlowcy, producenci i projektanci również z Łodzi. J. POTĘGA

1001 drobiazgów z Odry

Co dzień niesie?

DŹWIGOWE DZIWIY...



12-piętrowy wieżowiec przy ulicy Cieszkowskiego jest już ukończony. Niektóre mieszkanca mają nawet właścicieli. Pozostają jedynie do usunięcia drobne usterki, ale mieszkańcy nie mogą się wprowadzić do tego budynku, ponieważ DBOR-II dostarczył dokumentację i urzędzenia dźwigów (popularnych wind) z półrocznym opóźnieniem. Wobec tego brygady nie zdążą zmontować i uruchomić owych wind w bieżącym roku. Wieżowiec — bliźniak jest już na ukończeniu i podobno do niego nie odnosi się te uwagi, ponieważ i dokumentacja i windy przybyły w porę. W ten właśnie sposób spora ilość nowych izb została z powodu braku wind „zamrożona” i przejdzie „poślizgiem” na rok przyszły. Foto — L. Olejniczak

Kto uprzątnie?
Plac przed wieżowcem na Narutowicza, po wyburzeniu starych domów i ustawieniu lawek, wygląda bardzo ładnie. Niestety, nie wszystko nam się tu podoba. Np. „trzcina” górką z piasku, cokolwiek już podmarzniętego i ubitego, którymi po zakończeniu prac rozbiórkowych nikt jakoś nie ma ochoty się zająć. Rozumiemy, że nie pora na zakładanie trawników, ale stare śmieci uprzątnąć trzeba. Chyba, że zaplanowano na obszar treningowy dla początkujących saneczkarzy. Wtedy nie pozostawalibyśmy nie innego, jak zjechać pomyślnego z góry na pazurek. (SI)

Felieton w

Strip - tease z instruktorem

W kinie „Baltyk” polaczono w harmonijną całość strip-tease z instruktażem. Wszystko byłoby w porządku, gdyby nie fakt, że instruktaż dotyczył zaliczania grzybieli u krow, a nie sprawnego rozbiórkania się w miejscu publicznym. Widzom, spragnionym obejrzenia kształtów BB w filmie „Stokrotka”, aplikuje się na wstępie film instruktażowy dla wsi z dużą ilością dużych kształtów krowich i ciętych. Solidnie i dokładnie zrobiony. Kilka-krotnie pokazuje się sposób badania krowy, robienie jej zastrzyków, dezynfekcje obory, usuwanie gnój itp. Do ubrańi przemawiają również losy eksperymetalnych cieląt. Po szeregu prób i badań zabito je, aby sprawdzić zmiany w narządach wewnętrznych. Z pasją godną eksperymentatorów pokazano następnie kolejno: płucka, serca, wątroby itp.

Ta porcja obrazów sprawnia, że początek „Stokrotki” wymyka się uwadze widzów, będących pod wrażeniem poprzednich przeżyć. Nie zdają jeszcze ochłonąć, a tu na ekranie dzwiny... tabuny gółych pań! Jedna po drugiej zrzuca suknie i tańczy. Nie mamy nie przeciw krowom. Ich zdrowie leży i nam na sercu. Tym bardziej nie mamy nie przeciwko strip-tease-owi. Ale — na litość, nie szokujcie nas takim cocktailem! Czyżby intencją tego, kto kazał wyświetlać film instruktażowy dla wsi (co dokładnie podkreślono) w miejskim kinie przed „Stokrotką” przywrócić zbrojny cel odwrócenia uwagi męskiej części widzów od frapujących gołz? Jeśli tak — to spótkalo go fiasco. Nawet brydka kobieta frapuje jak dotąd bardziej, niż najpiękniejsza krowa... (I)

O ile nam wiadomo, wydarzenie to nie było wyjątkiem. W skali krajowej stosuje się to dość często, gwołi utrzymania dobrych stosunków z teatrami. Teatr Telewizji daje około 70 premier rocznie, w tym ok. 1/3 tych sztuk grają aktualnie teatry w całym kraju. Problem jest tu podobny, jak z prem'erami filmowymi. Przyzwyczajaliśmy się już, że polskie filmy wyświetlane są w telewizji w pół roku po wejściu na ekrany, zagraniczne jeszcze później. (woj.)

W kilkunastu zdaniach

Łódzkie Towarzystwo Naukowe organizuje 12 bm, o g. 18 w sali odczytowej LDK (Traugutta 18) odczyt prof. dr Natalii Han-Ilgiewicz „Wpływ pracy na charakter człowieka”. Wstęp wolny.

HASŁO DNIA

(DLA MEZÓW)
TRENUJ SPRZĄTANIE — ŚWIĘTA ZA PASEM!
Wstęp wolny.

"DOM KSIĄŻKI" do odwiedzenia Gwiazdkowego Kiermaszu Książek Dziecięcych i Młodzieżowych w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 5

Kiermasz czynny codziennie w godz. 13-19 w niedziele w godz. 10-17 Stoisko „Nowości“ zaopatrzone jest w duży wybór książek z różnych dziedzin

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

PLAC budowlany na Chojnach lub w Rudzie Kupie. Oferty „19316“ Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 19316 G

DOMEK jednorodzinny z pięciami sprzedam, Duma 10 (Rokicie) 19307 G

GOSPODARSTWO 4,96 ha oraz 1,81 ha pod kutnem sprzedam. Władność Bielecka, Kutno, Święrczewskiego 14 19267 G

SPRZEDAŻ

PAWILONIK Toto-Łotka — sprzedam. Oglądać Fiszlińskich 1, godz. 14-16

LOKALE

KOMFORTOWE mieszkanie 2 pokoje, kuchnia w blokach — Nowe Rokicie — zamienię na równorzędne w okolicy: ul. Zachodniej, Limanowskiego, Bałuckiego Rynku. Koszty związane z przeprowadzką zwracam. Oferty „19684“ Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 19684 G

RÓŻNE

SUKNIE ślubne, balowe, welony, kapki, pelerynki, pajączki wypożyczamy. Piotrkowska 253 19492 G

TANCÓW nowoczesnych twist-madison wyucza indywidualnie i zbiorowo. Cyrulski, Łódź, Kilińskiego 46 19668 G

MASZYNE szewską i prasę sprzedam. Nowomiejska 9, m. 4 od godz. 19

LOKAL nadający się na warsztat rzemieślniczy (spółdzielnie, front, telefon) przyjmuję w dzierżawę. Tel. 391-35 19259 G

SWIADKOWIE zjechała w dniu 24 listopada około godz. 24 przy ul. Sienkiewicza (róg Wigury) prosi o skontaktowanie się z Krystyna Ruch, Łódź, Kilińskiego 154

KIEROWCA samochodu, który był świadkiem zjechała przy ul. Głównej 13 dnia 24 listopada około godz. 11.45, prosi o skontaktowanie się z Krystyna Ruch, Łódź, Kilińskiego 154 19330 G

NOWOCZESNY krój ubrań damskich, dziecięcych opatentowany, opatentowanym wynalazkiem mistrzy ni Mechlińskiej, Nawrot nr 32 18695 G



— Ten domek — to zeszłoroczny prezent gwiazdkowy od mojego męża

—?!

— Podarował mi los **KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘŻNEJ**, na który wygrałam **PÓL MILIONA ZŁ!**

6010/K

DIETETYCZNE JADŁODAJNIE

Łódzkie Zakłady Gastronomiczne polecają PT Konsumentom swoje usługi w zakresie sprzedaży posiłków dietetycznych w niżej wymienionych jadłodajniach:

- „ROMA“ ul. Piotrkowska 150
- „DIETETYCZNA“ ul. Zielona 5/7
- „ROBOTNICZA“ ul. Kilińskiego 147 (uruchomiona 26. XI)

W jadłodajni przy ul. Kilińskiego 147 ceny potraw są wyjątkowo niskie — skalkulowane wg zasad obowiązujących w zakładach kat. III.

Wyżej podane zakłady czynne są w godzinach od 12 do 18 i wydają posiłki w zakresie 5 diet chorobowych: wątrobowej, żołądkowej, cukrzycowej, stawowej i nerkowej. Poza wyżej wymienionymi jadłodajniami czynne są:

„KĄCIKI DIETETYCZNE“

w następujących zakładach:

- „SAVOY“ ul. Traugutta 6
- „MAGNOLIA“ ul. Armii Czerwonej 4
- „GÓRNIK“ ul. Sieradzka 3
- „KOLIBER“ ul. Lagiewnicka 13

Ceny w wyżej wymienionych zakładach obliczone są według kategorii II. Posiłki dietetyczne wydawane są w godz. 13-18.

Ponadto od 15 grudnia br. uruchomiona zostanie nowa jadłodajnia dietetyczna w **LOKALU RESTAURACJI**

„SIM“

kategoria „S“

ul. Obr. Stalingradu 2

Czynna w godz. 12-18.

Ceny potraw będą kształtowały się na poziomie zakładów kategorii II.

6000/K



KUPNO

GABKE plankową kupię. Tel. 347-33 19394 G

TOKARKE pociągowa duża kupię. Oferty „19298“ Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 19298 G

PRACA

GOSPODIA do lekarza potrzebna. Próchnika 15, m. 40, tel. 367-09 10612 G

POMOC domowa potrzebna. Zgłoszenia, tel. 216-88

ZGUBY

PEKINCYK biało-brązowy zginał. Odprowadzić Zamenhofa 19-28 (wysoka nagroda) 19275 G

LEKARSKIE

Dr BIBERGAL specjalista chorób skórnych, wenerycznych 16-18, Piotrkowska 134 19472 G

Dr KUDREWICZ specjalista chorób skórnych, wenerycznych 8-10, 14-16, ulica 22 Lipca 4

Henryka KORONSKA, lekarz ginekolog-położnik przyjmuje 17-18, Zielona 16 19002 G

Dr NITECKI specjalista chorób skórnych, wenerycznych 16-18, Kilińskiego 62 19543 G

Dr ZIOMKOWSKI — specjalista chorób wenerycznych, skórnych 16-19, Piotrkowska 14 19165 G

Dr Jadwiga ANFOROWICZ weneryczne, skórne 15.30-18.30, Próchnika nr 8 19534 G

PRACOWNICY POSZUKIWANI

TECHNIKA mechanika do spraw konstrukcyjno-technolog. i brakarza ze znajomością kół zębatach — zatrudni w Rzgowie Sp-nia Pracy „Elkon“. Zgłoszenia przyjmuje sekcja zatrudnienia Łódź, ul. Płocka 24/26, tel. 483-90. 5951/K

gielda

CENTRALNY ZWIĄZEK SPÓŁDZIELNI MLECZARSKICH ZAKŁAD REMONTOWO-MONTAŻOWY W ŁODZI, ul. Łomżyńska 13/15

ORGANIZUJE w dniach 12 i 13 grudnia br.

gieldę nadwyżek materiałowych

W dniu 12 grudnia br. zapraszamy przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielcze natomiast w dniu 13 grudnia br. izemielnicze spółdzielnie zaopatrzenia i zbytu oraz wszystkich zainteresowanych.

Gielda czynna w godz. 7-15.

W dniu 6 grudnia 1962 r. zmarła w wieku lat 19

JADWIGA PEĆIAK

asystentka pielęgniarstwa, sumienny i ofiarny pracownik Państwowego Sanatorium Rehabilitacyjnego w Sokolnikach.

W Zmarłej truchym oddanego Sanatorium pracownika i serdeczną koleżankę.

RADA MIEJSCOWA I WSPÓLPRA-COWNICY z PSR w SOKOLNIKACH

WAŻNE TELEFONY

Ogłoszenia wymiarowe 311-50

Informacje o wszelkich usługach 03

Pogot. Ratunkowe 09

Pogot. Milicyjne 07

Nocna pomoc lekarska m. Łódź 444-44

Straż Pożarna 03

Kom. Miejska MO 292-22

Kom. Ruchu Drogowego 516-62

Pryw. Pogot. Dziec. 339-33

Pryw. Pogot. Lek. 555-55

MOI 359-15

MUZEUM

MUZEUM SZTUKI (Więckowskiego 36) czynne we wtorek i czwartki w godz. 11-19; w środy, piątki i soboty w godz. 9-15; w niedzielę 13-16.

MUZEUM HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska 13) czynne w każdą niedzielę i dni powszednie w godz. od 10 do 17, a we wtorek i czwartki od godz. 11 do 18. W poniedziałki i dni poświęcone muzeum nieczynne.

MUZEUM HISTORII WŁO-KIENICTWA (Piotrkowska 282) Wystawa pt. „1000 lat włókiennictwa“.

SALE WYSTAWOWE — przy ul. Więckowskiego 36 — wystawa pt. „Norweska sztuka ludowa“.

Obie wystawy czynne codziennie prócz poniedziałków, w godz. od 11 do 18.

ZOO — czynne g. 9-16.

PALMIARNIA — czynna od g. 10 do 18 (prócz poniedziałków).

10-13 i od 15-18. W niedziele od 10-18.

KINA

KINA PREMIEROWE

BALTYK (Narutowicza 20) „Stokrotka“ prod. fr. dozw. od lat 16, g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

POLONIA — remont

WISLA (Tuwima nr 1) „Jazz, jazz“ prod. ang. dozw. od lat 14 g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) „Wielka wojna“ (panorama) prod. wł. dozw. od lat 18, g. 10, 13, 16, 19

KINA I KATEGORII

KINO LDK (Traugutta 18) „Siomiany wdowiec“ — (panorama) prod. USA dozw. od lat 18, g. 15 i 20 (g. 17.30 seans zamknięty)

MUZA — nieczynne

STYLOWY (Kilińskiego 133) „Gdy drzewa były duże“ prod. radz. dozw. od lat 12, g. 16, 18, 20

ZACHĘTA (Zgierska 26) „Karmazynowy pirat“ prod. USA, dozw. od lat 12, g. 9.30, 11.45, 14, 16.15, 18.30, 20.45

KINA II KATEGORII

ADRIA — nieczynne

DKM (Nawrot 27) „Reka w potrzasku“ prod. argentyńskiej, dozw. od lat 18, g. 16, 18, 20

DWORCOWE (Dw. Kalki) „Było nie było“ „Helikopter“ „Kot i kłębuszek“ „Rekordzi-“

CO? GDZIE? KIEDY?

sta“ g. 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21

GDYNIA-STUDYJNE (Tuwima 2) „Osamotniony“ prod. cz. dozw. od lat 16, dod. „Dekad idziele“ g. 9, 11.30, 14, 16, 18, 20

„Każdemu wolno kochać“ pr. pol. (godz. 16.30, 18.30, 20.30 — wszystkie bilety wyprzedane)

HALKA (Krawiecka 3-5) „Jada goście, jada“ pr. pol. dozw. od lat 16, g. 15.45, 18, 20.15

MŁODA GWARDIA (Zielona 2) „Dwie twarze agenta „K“ (panorama) prod. czeskiej, dozw. od lat 16, g. 9.30, 11.45, 14, 16.15, 18.30, 20.45

ODRA (Przędzalniana 68) „Gdzie rzeki blyszczą w słońcu“ prod. czeskiej, dozw. od lat 18, g. 17, 19

OKA (Tuwima 34) „Pół żartem, pół serio“ pr. USA, dozw. od lat 18, g. 16, 18, 20

POPULARNE (Ogrodowa 19) „Francuzka i miłość“ pr. franc. dozw. od lat 18, g. 15, 18, 19

PIONIER (Franciszkańska 31) „Tajemnica tajsi“ prod. radz. dozw. od lat 12, g. 16, 18, „Długa noc 1947“ prod. wł. dozw. od lat 16, g. 20

POKOJ (Kazimierza nr 6) „Kocham cię żywe“ (panorama) prod. radz. dozw. od lat 16, g. 16, 18, 20

REKORD (Rzgowska nr 2) „Uczeń diabła“ prod.

USA, dozw. od lat 12, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

ROMA (Rzgowska nr 84) „Zmartywychwstanie“ II seria, prod. radz. dozw. od lat 18, g. 15.45, 18, 20.15

SOJUSZ (Platowcowa 6) „Okres próbný“ prod. radz. dozw. od lat 16, g. 17, 19.15

SWIT (Bałucki Rynek 5) „W ślepej uliczce“ pr. wł. dozw. od lat 16, g. 15.45, 18, 20.15

TATRY (Sienkiewicza 40) Program dla najmłodszym: „Ślaska ballada“, „Nieznana planeta“, „Przygoda koja Juli“, „Wkrótce spadnie deszcz“ g. 16, 17, Kino filmów polskich: „Irena do domu“ dozw. od lat 7, g. 18, „Dokniecie nocy“ dozw. od lat 16, g. 20

KINA III KATEGORII

LACZNOŚĆ (Józefów 43) „U progu życia“ prod. szw. dozw. od lat 16, g. 15, 18, 19

STUDIO (Lumumby 7-9) „Aby kwitło życie“ pr. pol. dozw. od lat 14, g. 17.15, 19.30

SIKAWA (Janosika 158) „Premiera odwołana“ prod. NRD, dozw. od lat 14 g. 18

CZAJKA (Płonowa nr 18) Kochanówka nieczynne

Mewa (Rzgowska nr 94) „Zebro Adama“ prod. USA, dozw. od lat 16, g. 15, 18, 20

POLESIE (Fornalskiej 37) „Garaż śmierci“ prod. ang. dozw. od lat 18, g. 17, 19

ENERGETYK (Al. Politechniki 17, róg Felczyńskiego) nieczynne

PRZEDSPRZEDAŻ biletów na 2 dni naprzód do kin: „Baltyk“, „Polonia“, „Wisła“, „Włókienniarz“, „Wolność“ odbywa się w specjalnej kasie kina „Baltyk“ (ul. Narutowicza 20) w dni powszednie w godzinach 12-17.

logicznie z Dz. Śródmieście — wszystkie poradnie „K“.

Szpital im. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15 — przyjmuje chore ginekologicznie z Dz. Górna — wszystkie poradnie „K“ z Dz. Włocławek — poradnia „K“ Przychodni Rejonowej nr 12 (Szpitalna 6).

Chirurgia Południe — Szpital im. N. Barlickiego — ul. Kopcińskiego 22

Chirurgia Północ — Szpital im. Biegańskiego, ul. Książkiewicza 1-5.

Laryngologia: Szp. im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

Okulistyka: Szpital im. dr Jonschera, ul. Milionowa 14.

Chirurgia i laryngologia dziecięca: Szpital im. Kopcińskiego, Sporna 36-50.

ADRESY I GODZINY PRZYJĘĆ ŚWIĄTECZNEJ I NOCNEJ POMOCY PIELĘGNIARSKIEJ

Świąteczna pomoc pielęgniarska w dni ustawowo wolne od pracy dokonuje zabiegów dla dorosłych i dzieci w gabinetach zabiegowym i w domu chorego w godzinach od 7 do 19.

Śródmieście — ul. Piotrkowska 102, tel. 271-80.

Bałuty — ul. Zuli Pacanowskiej 3, tel. 541-86.

Widzew — ul. Szpitalna 6, tel. 271-53.

Górna — ul. Lecznicza 6, tel. 427-70.

Polesie — Al. 1 Maja 24 tel. 382-98.

Nocna pomoc lekarska (NPL) dla m. Łodzi z siedzibą w Stacji Pogotowia Ratunkowego dla m. Łodzi przy ul. Sienkiewicza nr 137 udziela pomocy w domu chorego i dzieci zgłaszających zachorowanie po godzinach przyjęć przychodni rejonowych.

Nocna pomoc lekarska przyjmuje zgłoszenia telefoniczne od godz. 22 do 6 na nr tel. 444-44.

TEATR

TEATR NOWY (Więckowskiego 15) g. 19.15 „Brytantnik“

MALA SALA (Zachodnia nr 93) g. 20 „Ladacznica z zasadami“

TEATR JARACZA (Jaracza 27) nieczynny

TEATR 7.15 (Traugutta 1) g. 15 „Kot w butach“

TEATR POWSZECHNY (Obr. Stalingradu nr 21) g. 19.15 „12 krzesel“

TEATR ROZMAITOSCI (Moniuszki 4a) nieczynny

OPERETKA (Piotrkowska 343) g. 19.15 „Ja tu rządzę“

OPERA (T. Jaracza) g. 19 „Cyganeria“

ARLEKIN (Wólczańska 5) g. 17.30 „Sakiewka z dwoma groszami“

PINOKIO (Kopernika 10) g. 17.30 „Gwidalia Wilko“ i „Gegorek“

TEATR KIEJ (Kopernika nr 8) (sta w terenie)

WYSTAWY

OSRODEK PROPAGANDY SZTUKI (Park Sienkiewicza) Wystawa prac artystów z Tampere (Finlandia) zorganizowana przez Muzeum Historii Włókiennictwa, czynna codziennie od

10-13 i od 15-18. W niedziele od 10-18.

sta“ g. 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21

GDYNIA-STUDYJNE (Tuwima 2) „Osamotniony“ prod. cz. dozw. od lat 16, dod. „Dekad idziele“ g. 9, 11.30, 14, 16, 18, 20

„Każdemu wolno kochać“ pr. pol. (godz. 16.30, 18.30, 20.30 — wszystkie bilety wyprzedane)

HALKA (Krawiecka 3-5) „Jada goście, jada“ pr. pol. dozw. od lat 16, g. 15.45, 18, 20.15

MŁODA GWARDIA (Zielona 2) „Dwie twarze agenta „K“ (panorama) prod. czeskiej, dozw. od lat 16, g. 9.30, 11.45, 14, 16.15, 18.30, 20.45

ODRA (Przędzalniana 68) „Gdzie rzeki blyszczą w słońcu“ prod. czeskiej, dozw. od lat 18, g. 17, 19

OKA (Tuwima 34) „Pół żartem, pół serio“ pr. USA, dozw. od lat 18, g. 16, 18, 20

POPULARNE (Ogrodowa 19) „Francuzka i miłość“ pr. franc. dozw. od lat 18, g. 15, 18, 19

PIONIER (Franciszkańska 31) „Tajemnica tajsi“ prod. radz. dozw. od lat 12, g. 16, 18, „Długa noc 1947“ prod. wł. dozw. od lat 16, g. 20

POKOJ (Kazimierza nr 6) „Kocham cię żywe“ (panorama) prod. radz. dozw. od lat 16, g. 16, 18, 20

REKORD (Rzgowska nr 2) „Uczeń diabła“ prod.

APTEKI

Piotrkowska 198, Armii Czerwonej 53, Zgierska 63, Płac Wolności 2, Płac Pokoju 3, Rzgowska 61, Gdalska 29.

Dziury szpitali

Szpital im. M. Madurawicza, ul. M. Fornalskiej 37 — przyjmuje chore ginekologicznie z Dz. Polesie — wszystkie poradnie „K“, Dz. Widzew — Poradnia „K“ Przychodni Rejonowej nr 11 (Szpitalna 6).

Szpital im. H. Wolf, ul. Lagiewnicka 34-36 — przyjmuje chore ginekologicznie z Dz. Bałuty — wszystkie poradnie z Dz. Widzew — Poradnia „K“ Przychodni Rejonowej nr 16, Zbozca 18a (Stoki).

Szpital im. dr Jordana, ul. Przyrodnicza 7-9 — przyjmuje chore gineko-

logicznie z Dz. Śródmieście — wszystkie poradnie „K“.

Szpital im. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15 — przyjmuje chore ginekologicznie z Dz. Górna — wszystkie poradnie „K“ z Dz. Włocławek — poradnia „K“ Przychodni Rejonowej nr 12 (Szpitalna 6).

Chirurgia Południe — Szpital im. N. Barlickiego — ul. Kopcińskiego 22

Chirurgia Północ — Szpital im. Biegańskiego, ul. Książkiewicza 1-5.

Laryngologia: Szp. im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

Okulistyka: Szpital im. dr Jonschera, ul. Milionowa 14.

Chirurgia i laryngologia dziecięca: Szpital im. Kopcińskiego, Sporna 36-50.

ADRESY I GODZINY PRZYJĘĆ ŚWIĄTECZNEJ I NOCNEJ POMOCY PIELĘGNIARSKIEJ

Świąteczna pomoc pielęgniarska w dni ustawowo wolne od pracy dokonuje zabiegów dla dorosłych i dzieci w gabinetach zabiegowym i w domu chorego w godzinach od 7 do 19.

Śródmieście — ul. Piotrkowska 102, tel. 271-80.

Bałuty — ul. Zuli Pacanowskiej 3, tel. 541-86.

Widzew — ul. Szpitalna 6, tel. 271-53.

Górna — ul. Lecznicza 6, tel. 427-70.

Polesie — Al. 1 Maja 24 tel. 382-98.

Nocna pomoc lekarska (NPL) dla m. Łodzi z siedzibą w Stacji Pogotowia Ratunkowego dla m. Łodzi przy ul. Sienkiewicza nr 137 udziela pomocy w domu chorego i dzieci zgłaszających zachorowanie po godzinach przyjęć przychodni rejonowych.

Nocna pomoc lekarska przyjmuje zgłoszenia telefoniczne od godz. 22 do 6 na nr tel. 444-44.

W niedzielę finały turnieju szachowego

W szachowym turnieju o puchar Kuratorium wyłoniono szóstki finalistów. W grupie pierwszej najlepszy okazał się zespół Akademii Medycznej, który zgromadził 25,5 pkt., przed VI Dorem Akademickim Politechniki Łódzkiej — 23,5 pkt. i Ogniskiem Zakładów im. Waryńskiego — 19 pkt. W grupie drugiej miejsce w finale wywalczyły zespoły III LO — 19 pkt., I LO — 17 pkt. i XXI LO — 15 pkt.

Kurs dla ratowników wodnych

LOZ Pływaków organizuje kurs dla ratowników wodnych I klasy. Zostanie on przeprowadzony w okresie ferii zimowych, co oznacza, iż organizatorzy liczą się z napiwem kandydatów i kandydatek ze szkół.

Paliński zrezygnował...

Tylko dwa punkty zdołali zdobyć ciężarowcy ŁKS w meczu z drużyną Motor - Zittau z NRD, przegrywając spotkanie 2:5. Trzeci punkt, na który liczone, miał wywalczyć w wadze lekkiej Kowalczyk, ale spał podziw. Skończyło się w na zwycięstwach Pielaaka w wadze koguciej i Pokorskiego w wadze piórkowej.

TOTO-LOTEK
16-21-29-33-43
- 47 dod. 28
„Kuleczka”
5-9-11-13-15-23
oraz końcówka 8.487

Komu i po co to potrzebne O Pucharze Polski krytycznie Nie będzie jutro meczu ŁKS-Garbarnia

„Słuszną inicjatywa, choć trochę spóźniona” — takim tytułem opatrzył koledzy z „Przeglądu Sportowego” informację o rzeczywiście sensacyjnej decyzji PZPN w sprawie przedłużenia terminu rozgrywek piłkarskich o Puchar Polski. Każda inicjatywa zasługuje na uznanie, w szczególności jednak taka, która rokuje pewną korzyść. Z takiego stanowiska próbowaliśmy rozpatrzyć postanowienie naczelnej magistratury piłkarskiej i trudno nam uznać „inicjatywę” PZPN za uzasadnioną.

Byliśmy w niedzielę w Sieradzu na meczu tamtejszej Warty z Polonią Bytom 2:0 (1:2). Nawiasem rzecz biorąc Warta sprawiła miłą niespodziankę swą postawą i grała nieomal jak równy z równym, a Polonia musiała sięgnąć do szczytu swych kwalifikacji, aby zapewnić sobie awans do 1/8 finału. W Sieradzu ten mecz wywołał duże zainteresowanie i zgromadził około 5 tys. widzów. Sukces finansowy niewątpliwie. Trzeba jednak wyjaśnić, że ta sama Polonia 4 dni w towarzyskim meczu zażądała nie mniej niż 25 tys. zł (tytułów do takiego ekwiwalentu znalazła sporo). Nie skrzyżowano z jej oferty. Do Sieradza przyjechał musiał Prawdopodobnie na tym finansowo klub nie stracił, ale jakie zyskaliśmy sportowe sukcesy?

Mecz odbywał się na zmarzniętych grudach darniny, a każda akcja groziła nie tyle bramką, co... kontuzją. Tak było w Sieradzu. A w Krakowie? Jak nas poinformowało kierownictwo ŁKS, lodzianie wrócili z meczu z Garbarnią w stanie nie nadającym się do wznowienia treningu.

Jest to rezultat warunków, w jakich rozgrywał mecz. Boisko składało się ze zmarzniętych grud, powodujących bolesne kontuzje przy lada upadku. W tych okolicznościach trudno się dziwić piłkarzom, iż woleliby wszystko inne, niż powtórkę spotkania.

Futbol, jak powinno być wiadomo, jest sportem letnim i niepotrzebnie PZPN próbuje rywalizować z hokejem na lodzie. Całkiem innych emocji oczekuje widz plaćący za kartę wstępu na mecz hokejowy niż kibic piłkarski. I całkiem innych umiejętności wymagamy od hokeistów niż od piłkarzy. Tracą sens apele o uznanie dla zdobywcy Pucharu Polski, jeżeli turniej rozgrywany jest w anormalnych warunkach, a za takie trzeba uznać mecze odbyte 9 grudnia i, co łatwo przewidzieć, następną kolejkę spotkań wyzna-

czonych na najbliższą niedzielę. W tej sytuacji w pełni aprobujemy interwencję ŁKS zmierzającą do przełożenia spotkań pucharowych na dogodniejszy dla piłkarzy termin. Na razie udało się uzyskać akceptację tylko w sprawie środowego meczu. Nie zostanie on przeprowadzony. Kiedy dojdzie do skutku? Wszystko zależy od rozsądku planistów z PZPN.

Względy sportowe mogłyby nakazać kontynuowanie takich rozgrywek nawet na lodzie. Istnieją jednak jeszcze i inne — finansowe. Ilu ludzi zechce

narazić się na grype, aby zobaczyć bramkę strzeloną przez Brychczego? Jeszcze mniej będzie takich, którzy uwierzą, że strzeli ją Szymborski. Komu więc i po co potrzebne są takie rozgrywki? Samym piłkarzom na pewno nie. Interesom sportu — chyba także nie. Czy PZPN chce w ten sposób udowodnić, że wykonał 150 proc. planu zarządzając rozgrywkami w okresie przeznaczonym na ślizgawkę?

Może plan wykona z nadwyżką. Ale kto za to zapłaci? W. K.

Kolarze w komplecie — trenera brak

Wyznaczony przez PZKol. na miejsce Nowocзка, trener Wandor, jeszcze nie zjawił się w Oliwie, gdzie przygotowują się nasi kolarze do sezonu 1963 r. W tej sytuacji opiekę nad zawodnikami sprawują: Sapiński, Łasak i Ulik.

— Trenujemy na szosie — informuje nas M. Ulik — trzy razy w tygodniu, nie bacząc na

warunki atmosferyczne. Często jest zimno i mokro, ale chcemy, żeby zawodnicy nasi przyzwyczaili się do różnych warunków, które mogą zdarzyć się w czasie sezonu, a przede wszystkim w Wysiegu Pokoju. Zgodnie z harmonogramem, w czasie trwania zgrupowania w Oliwie, kolarze mają przejechać nie więcej, jak 600 km. Zasadniczą uwagę zwracamy na ćwiczenia kondycyjno-gimnastyczne.

Łaciak najlepszy na Krokwi

Antoni Łaciak wygrał pierwszy w tym sezonie konkurs skoków, przeprowadzony na Sredniej Krokwi w Zakopanem.

Znów pretensje do sędziów boksu

Plęślarze Partyzanta (Jugosławia) przegrali mecz z Orlami (Łódź) 8:12. Spotkanie, które odbyło się w Piotrkowie, obudziło tam duże zainteresowanie. Miejsce w sali zapełniła się do ostatniego miejsca kibicami sportowymi. Niestety, nie wszyscy oni byli zadowoleni z przebiegu zawodów. Sędziowie i tym razem postarali się o niespodzianki. Najbardziej rażący był werdykt po walce Pawłaka z Bogunią, mocą którego lodzianin został uznany za pokonanego. (n)

— Co robicie w godzinach wolnych po treningach?

— Najczęściej i najchętniej gramy w ping-ponga. Tytułu mistrza z obozu w Jeleniej Górze broni Surmiński. W olwiskim turnieju udział wzięli wszyscy kadrowicze. Poziom jest wyrównany.

— Jak z wyżywieniem?

— Jest doskonale. Wszystkim dopisują apetyty, co jest oznaką zdrowia i dobrego samopoczucia.

— Ilu w Oliwie jest kolarzy z Łodzi?

— Kudra, Borysewicz, Staroń, Słowiński. Ponadto trenują razem z szosowcami torowcy. Trenerem jest Jerzy Bek. Na zgrupowaniu znajdują się także Józefowicz i Łatocha. Nie mogą pań wyjaśnić dlaczego brak jest mistrza Polski, Wacheckiego. * * *

Czerwono-biali w sąsiedztwie czołówki

76:93 przegrał ŁKS w spotkaniu z koszykarkami Legii, lecz mimo to zachował szóste miejsce w tabeli ligowej na półmetku

Dwucyfrowe zwycięstwa ŁKS nie świadczą o wielkiej formie łódzkich hokeistów

Imponującymi zwycięstwami zakończyli hokeiści ŁKS pierwszą rundę rozgrywek o mistrzostwo ligi międzywojewódzkiej. Odnieśli je oni nad Zniczem (Pruszków) wygrywając pierwszy mecz 21:10 (10:0, 4:0, 7:0), a drugi w stosunku 17:0 (6:0, 6:0, 5:0).

W grze ŁKS dało się ostatnio zaobserwować zdecydowaną poprawę. Datuje się ona od pamiętnej utraty punktu w pierwszym meczu z Borutą. Nauka nie poszła w las. Rewanżowy mecz ŁKS wygrał 8:0, a w następnym tygodniu rozgromił Znicza. Łodzianie wyraźnie odstawili od mało opłacalnego szablonu w grze. Przeszawili się, pod wpływem trenera, na hokej bardziej nowoczesny i dźsaj w akcjach ich można dopatrzeć się elementów właściwych hokejowi czeskiemu.

Podkreślając poprawę w grze ŁKS nie należy zapominać, z kim mają oni do czynienia. Jedynym godnym ich przeciwnikiem jest Polonia Bydgoska, a może i Włókniarz zgierski, chociaż już w mniejszym stopniu. Nad pozostałymi przeciwnikami ŁKS bezapelacyjnie góruje. Istnieje więc obawa, żeby sukcesy te nie uśpiły kierownictwa klubu, tak jak w ub. roku. Wówczas ŁKS też wygrał w swojej grupie, gdy jednak doszło do decydujących rozgrywek o awans okazało się, że nie jest odpowiednio do nich przygotowany i klasą gry ustępował przeciwnikom.

Należy więc uczynić wszystko, co możliwe, żeby historia nie powtórzyła się. Hokeiści ŁKS zakończyli pierwszą serię rozgrywek, i drugą rundę rozpoczyna dopiero 6 i 7 stycznia meczami z Polonią (Bydgoszcz). Miesiecznej przerwy nie powinno się traktować jako odpoczynku. Należy wykorzystać ten okres na odpowiednie przygotowanie drużyny do decydującej batalii. Wszystkie więc wolne terminy klub winien przeznaczyć na rozegranie zawodów towarzyskich z przeciwnikami klasy wyższej, a więc drużynami I-ligowymi.

Nie wydaje nam się, żeby w nawiązaniu kontaktów istniały większe trudności. W tym okresie bowiem odbywać się będzie „turniej objazdowy” drużyn I ligi i nie widzimy powodów, dla których miałyby one nie skorzystać z propozycji rozegrania w Łodzi meczu towarzyskiego. Właściwie należało to dawno uczynić. W każdym razie w momencie rozpoczęcia rozgrywek mistrzowskich trzeba mieć zapewnionych przeciwników. Jeśli tego nie dopilnowano, czas najwyższy naprawić zło i zapewnić swojej drużynie w okresie przerwy możliwość rozgrywania spotkań towarzyskich z zespołami klasy wyższej.

K. ROZMYŚLÓWICZ

Włókniarz (Zg.) — Boruta 13:4

W meczu hokejowym o mistrzostwo II ligi, rozegranym wczoraj w Pałacu Sportowym zgierski Włókniarz pokonał Borutę 13:4 (2:0, 5:1, 6:3).

Rewanżowe spotkanie Włókniarz Zgierski — Boruta odbędzie się dziś w Pałacu Sportowym o godzinie 18.

Międzynarodowe mistrzostwa Polski w tenisie stołowym

W sobotę, w drugim dniu międzynarodowych mistrzostw Polski w tenisie stołowym, duży sukces odniosła mistrzyni Polski Szmidt-Calińska, która po zwycięstwie nad Uehrovą (CSRS) 3:1 zakwalifikowała się do ćwierćfinału.

W grze pojedynczej mężczyzn weliminowani zostali wszyscy Polacy. Niemcy i Jugosłowianie, a do ćwierćfinału zakwalifikowali się trzech Czechosłowaków, po dwóch Szwedów i Rumunów i jeden Węgier. Polak Caliński, ubiegłoroczny zdobywca tytułu w międzynarodowych mistrzostwach przegrał gładko ze Szwedem Johanssonem 0:3. Drugi Polak, Rudzki uległ mistrzowi Europy Alserowi (Szwecja) również 0:3.

Również w grze podwójnej mężczyzn doprowadzono gry do ćwierćfinałów. Z Polaków jedynie Caliński i Kusinski wyszli zwycięsko, wygrywając z braćmi Domiczami z Łodzi 3:0.

AZS ciuła punkty

Siatkarze AZS Łódź przegrali co prawda z Chelmem Walbrzych 1:3, ale w tym samym stosunku wygrał z wrocławską Gwardią podczas turnieju rozegranego we Wrocławiu.

2 porażki siatkarek Startu

Siatkarki Startu Łódź poniosły dwie kolejne porażki w meczach ligowych. Przegrały one z Drużyna 1:3 (10:15, 8:15, 15:7, 11:15) i z Gwardią Wrocław 1:3 (6:15, 9:15, 15:10, 10:15).



Dwa zwycięstwa Społem w II lidze koszykówki

Pełny sukces odnieśli koszykarki Społem w ostatnich meczach II ligi. Pokonali oni AZS AWF II 68:50 (24:21) i Polonię II 71:64 (32:31). Pozostałe łódzkie drużyny II-ligowe walczyły ze zmiennym szczęściem. Oto wyniki: Widzew — Legia II 67:65 (28:27), dopiero po dogrywce, gdyż w normalnym czasie wynik brzmiał 55:55. Widzew — Lublinianka 38:51 (8:27), Start — AZS AWF II 49:51 (21:24) i Start — Polonia II (W-wa) 44:52 (15:28). AZS Łódź — Legia II 50:35 (11:31) i AZS Łódź — Lublinianka 51:50 (31:30).

Pierwsze zwycięstwo koszykarek ŁKS

Koszykarki ŁKS zdobyły pierwsze punkty w zwycięskim meczu z poznanskim Lechem 61:46 (31:23), co spowodowało ich awans na 8 miejsce w tabeli I ligi.

Wyrazy głębokiego współczucia RODZINIE w związku ze śmiercią Jana Tylzanowskiego

dyrektora Łódzkiej Fabryk Mebli składają ZARZĄD, RADA, PODST. ORGAN. PART. i PRACOWNICY SPÓŁDZIELNI PRACY im. JANKA KRASICKIEGO 6049/K

5897-K

Radio i telewizja

WTOREK, 11 GRUDNIA
PROGRAM I
8.00 Wiadomości. 8.05 Muzyka i aktualności. 8.30 Słuchamy orkiestrę Pomorskiego Okręgu Wojskowego. 8.50 Międzynarodowe aktualności gospodarcze. 9.00 Aud. dla kl. X „Gwiżdża wytwalności”. 9.30 Melodie rozrywkowe. 9.40 Dla przedszkolki słuch. pt. „Historia srebrnego kluczyka”. 10.00 Muzyka popularna. 11.00 „Wielkie tańce” — fragm. 11.20 Z cyklu: „Wes tańczy i śpiewa”. 11.40 Opr. Melachrin: Melodie francuskie. 11.50 Aud. z cyklu: „Rodzice a dziecko”. 11.56 Komunikat o stanie wód. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Wiadomości. 12.15 „Rolinczy Kwadrans”. 12.30 Radiowy przegląd meczarski. 12.40 Radioreklama. 12.45 Muzyka ludowa. 13.00 Aud. dla dzieci pt. „Uczymy się recytować”. 13.30 Melodie ze znanych filmów. 14.00 Radioproblemy. 14.15 „Radiostacja harcerska”. 14.30 Koncert popołudniowy. 15.00 Wiadomości. 15.05 Program dnia. 15.10 Dla uczniów szkół średnich gawęda pt. „Sondy wszechświata”. 15.30 (L) Zagadki muzyczne”. 16.05 Z warsztatu pisarza — Michała Choromańskiego. 16.25 Chwila muzyki. 16.30 Z życia Związku Radzieckiego. 17.00 Wiadomości. 17.05 Felieton ekonomiczny. 17.20 (L) Koncert rozrywkowy. 18.00 Tygodniowy felieton red. społecznej. 18.10 „Radiostacja młodzieżowa”. 18.30 Radiowy kurs nauki języka rosyjskiego. 18.45 Skrzynka Ubezpieczeń Dobrowolnych PZU. 18.50 Radioreklama. 19.05 Wieczorny koncert żywych. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.25 Wiadomości sportowe. 20.30 Słuch. pt. „Brytanik”. 22.00 Wieczór muzyki rozrywkowej i tanecznej 23.00 Ostatnie wiadomości.

PROGRAM II
8.30 Wiadomości. 8.35 Przegląd prasy literackiej. 8.45 Chwila muzyki. 8.50 Melodie rozrywkowe. 9.15 Gra Polska Kapela pd. F. Dzierżanowskiego. 9.45 Radiowy kurs nauki języka angielskiego. 10.00 „Szósta dwadzieścia osiem” — słuch. 11.00 Koncert poranny. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Wiadomości. 12.15 Muzyka rozrywkowa. 12.50 „My i nasze dzieci”. 13.05 Pieśni kompozytorów słowiańskich. 13.25 „Ulica nadbrzeżna”. 13.40 Program dnia. 13.45 (L) Informacje dnia. 13.50 (L) Audycja literacka. 14.03 (L) „Melodia, rytm i piosenka”. 14.25 (L) Melodie na różnych instrumentach. 14.45 Aud. dla dzieci starszych „Błękitna sztafeta”. 15.00 Muzyka rozrywkowa. 15.30 Dla dzieci basz pt. „Powrót Krisa”. 15.53 Chwila muzyki. 16.00 Wiadomości. 16.05 W kręgu muzyki romantycznej. 17.00 (L) Radioreklama. 17.15 Omówienie progr. 17.20 (L) Kółka i intermezza. 17.30 (L) „Aktualności łódzkie”. 17.45 (L) Z cyklu: „Bechotów”. 17.50 (L) 18.00 (L) „Łódzcy soliści”. 18.15 (L) Audycja dla młodzieży. 18.30

(L) Kwadrans piosenek. 18.45 Chwila muzyki. 18.50 Uniwersytet Radiowy. 19.00 Wiadomości. 19.05 Muzyka i aktualności. 19.30 Audycja literacka. 20.00 Nowości programu III. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Kronika sportowa. 21.40 Zespół jazzowy „Piwnica Świdnicka”. 22.00 Uniwersytet Radiowy. 22.15 Kronika studentka. 22.30 M. Lysenko — fragm. z ukraińskiej opery „Nataka Polawianka”. 23.30 Melodie na dobranoc. 23.50 Ostatnie wiadomości.

TELEWIZJA
16.28 Program dnia (L lok.)
16.30 Reportaż z Instytutu Atomistyki (Moskwa)
17.00 Film krótkometrażowy + telewizyjny (W)
17.30 „W świecie fizyki” — program dla dzieci starszych (W)
18.00 „Na trampolinie” — film z serii „Co dzień ryzykuje życiem” (W)
18.25 Film krótkometrażowy (W)
18.40 Tele-super-reklama (W)
18.55 Telewizyjny magazyn wojskowy (W)
19.00 Dziennik telewizyjny (W)
20.00 „Dobranoc” (W)
20.05 „Kółko i krzyżyk” teletur-niej (W)
20.35 „Maszyna” — film fab. prod. radz. doz. dla młodzieży (W)
22.15 Ostatnie wiadomości (W)

Redaguje kolegium. Redakcja i Administracja — Łódź, Piotrkowska 96. Centrala 293-00 łączy z wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie: Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpow. 204-75. Dział ekonom. 223-05. Dział miejski 228-32, 337-47. Dział woj. i „Panorama” 341-10. Dział sportowy 208-95. Dział kult. i Dział listów 343-80. NTU 303-04 (s. 10-12) Redakcja nocna 279-76. — Biuro Ogłoszeń 311-50, 203-00, wewn. 30, czynne do 15.30, sobota do 13.30. Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udzielają placówki „Ruchu” i poczty. Wydaje: Wydawnictwo Prasowe „Prasa Łódzka”, RSW „Prasa” Łódź, Piotrkowska 96. — Rekopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca.